Nr. 19. — Rok 6. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

# GŁOS POMORSKI

**Prenumerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub z listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

**Rachunek bieżący:** Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.



**Ogłoszenia z Polski.** Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 24-go stycznia 1926. | Telefon nr. **50, 51 i 66.**

# Pod skrzydłami Orła Białego.

**Kiedy zwiastun Swobody i Sprawiedliwości, obrońca prawa i ładu — Żołnierz Polski wkroczył w mury naszego miasta.**

Grudziądz, 23 stycznia 1926 r.

Niezbadany jest kraj przyszłości, nieodgadnięte są Wyroki Boże. Tu Chrobry, wielki budowniczy mocarstwowej potęgi Polski, ufundował punkt oparcia przeciwko najazdom pruskiego barbarzyństwa na Piastów dziedzinę, punkt oparcia drogi naszej do morza, do rozprzestrzenia się nad jego brzegami. Następnie w zmiennej losów kolei uwiła sobie tutaj gniazdo nieopatrznie ciepłem piersi polskiej, ogrzana żmija, zaborcza hydra krzyżactwa, w które wcieliły się najgorsze elementy żywiołu niemieckiego, aby nadużyć znaku Chrystusa dla szatańskiego dzieła tępienia i ujarzmienia innych narodów.

Potem znowu lepsza Grudziądzowi zaświtała dola i znowu przyszły mroczne czasy niewoli. Po rozćwiartowaniu żywego ciała Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, kiedy Pomorze dostało się pod jarzmo despotyzmu pruskiego, rozpoczął się i dla Grudziądza smutny okres zastoju i upadku.

Jak gałęź, odrywana od pnia macierzystego, poczęło zamierać Pomorze, po starganiu jedności gospodarczej z całością kraju. Pochylił się do sromotnego upadku Gdańsk, który ongi, niby Wenecja nad Adrjatykiem królował nad Bałtyku wodami, a potem, pod pruską okupacją z kwitnącego portu zamienił się w katakumby. Stanął w swym rozwoju, zaśniedział Toruń, wraz z całą rzeszą innych miast pomorskich. W związku z tem i Grudziądz utracił wielkie niegdyś znaczenie, zdegradowany został do powiatowej mieściny, w której prym wiódł garnizon wojsk zaborczych, a nie było miejsca, widoków na szersze możliwości przemysłowo-handlowe.

Ten moment tu tylko podkreślamy, aby zaznaczyć, jak fałszywe są opowieści o rzekomych dobrodziejstwach ekonomicznych Niemców, którzy nie dbali o rozwój gospodarczy Pomorza, uważając je tylko za przeznaczoną dla eksploatacji kolonję, za ważny punkt strategiczny, bramę wypadową na Wschód. Inne zgubne dla nas skutki okupacji niemieckiej: ucisk języa i sumienia, brak swobód obywatelskich, „prawa kagańcowe" i wywłaszczenie — są dostatecznie znane.

To wszystko uprzytomniliśmy sobie, kiedy po syrenich głosach „pacyfistycznych" przyjaciół i pachołków Berlina rozległ się pierwszy grom wszczętej przezeń wojny, kiedy na skrwawionych brzegach Marny i Wisły ważyły się losy Europy, kiedy po ciężkich czteroletnich zmaganiach się narodów zatriumfowała wolność i prawo, upadły w proch bałwany despotyzmu...

Po odejściu na wieczne czasy moskiewskich zaborców przyszedł dzień, kiedy Warszawa rozbroiła niemieckie żołdactwo, powstał Lwów, Kraków, Poznań... wreszcie i dla Pomorza wybiła godzina wyzwolenia, nadszedł rok 1920. Wojska Polskie pod wodzą żelaznego generała wkroczyły na ziemię pomorską, zdążając ku brzegom Bałtyku, na zaślubiny Polski z morzem.

I tak nadszedł dzień 23 stycznia 1920 r., dzień radości i wesela, pokrzepienia serc, rozjaśnienia dusz, dzień, kiedy zamieniające pruskich rabów kajzera, wkroczył w mury Grudziądza zwiastun swobody i sprawiedliwości, obrońca prawa i ładu — Żołnierz Polski.

Nie dziw, że na łopot sztandarów polskich, na widok mundurów żołnierza, który nie podporą ciemiężcy, pionkiem jednostki, ale rycerzem wolności i prawdy, sługą jest Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — gorąco zabiły serca, słońce weszło do duszy, radością i dumą rozszerzyły się piersi. Zcezła zmora niewoli, opadły kajdany — nowa rozpoczęła się era, w lepszą poszliśmy przyszłość.

Tak jest. Oddychamy swobodnie, naprawiamy szkody, dźwigamy się wyżej, idziemy naprzód. Oczywista, nie wszystko jeszcze jest w takim stanie, jak być powinno, nie braknie tych i owych zawodów, nie obyło się bez błędów. Ale, nie odrazu Kraków zbudowany — mimo te czy inne omyłki i niedostatki jest lepiej, proces odrodzenia stał się faktem i będzie tak, jak należy: dobrze, jeżeli wykorzystamy to, co nam wyzwolenie, powrót na łono Ojczyzny daje.

Rzecz główna: jest lepiej. Czujemy, widzimy to na każdym kroku, i wszyscy, a więc i nasi niemieccy współobywatele ta przyznać muszą. Nie wątpimy, że przyznają, że się z pod sugestji b. okupantów, sprawców krzywd Pomorza, wyzwolą, do pięknej tradycji powrócą swych przodków, którzy w Polsce swą karmicielkę i matkę widzieli. Niechże temu uzdrowieniu pojęć, temu zespoleniu się przypływowych elementów z polską, rdzenną ludnością Pomorza sprzyja nasz rozwój i zgoda, nasza dla Ojczyzny i Ludzkości praca, do jakiej nas powołano w dniu wyzwolenia, w dniu, kiedy nad murami Grudziądza rozwinął zwycięsko swe niepokalane skrzydła symbol wolności, prawa i ładu — Orzeł Biały.

S. M.

# Armja polska na straży pokoju.

**Rozsądny głos Anglika mówi, że Polska przedstawia się w rzeczywistości lepiej od tego co o niej myślą.**

**Londyn, 22. 1. (PAT.)** William Good, przemawiając w sprawie zadań odbudowy Europy na zebraniu London Council Prevention War w lokalu klubu Labour Party w parlamencie, powiedział m. in. Po przeżytych cierpieniach wojennych Polska zdąża do uregulowania spraw ekonomicznych i odbudowy kraju. Sytuacja obecna, wynikła z walki handlowej z Niemcami, mającej podstawę w dużych różnicach w dziedzinie interesów politycznych. Mówca spodziewa się jednak pomyślnego rozwiązania tej sprawy.

Skrzyński i Grabski — zaznaczył dalej Good — wykazali wiele odwagi, nakłaniając rodaków do przyjęcia układów locarneńskich, tak niepopularnych w wielu odłamach prasy i społeczeństwa. W sprawie tej, jak i w wielu innych Polska okazała się w lepszem świetle, aniżeli o tem tu sądzono.

Mówiąc o rozbrojeniu jako o logicznej i ekonomicznej konieczności, Good wypowiedział zdanie, że w Polsce liczebność armji nie stanowi groźby dla pokoju. Armja polska jest armją defenzywną, zwłaszcza, jeżeli wziąść pod uwagę rozległość terytorjów oraz granic, z których wschodnia oddziela ją od sąsiada, stanowiącego wieczną groźbę dla jej bezpieczeństwa, sąsiada liczebnie potężniejszego i którego kierownicy jawnie grożą użyciem siły.

Rozbrojenie wogóle jest niemożliwe dopóki Rosja znajduje się poza nawiasem narodów.

# „Nie na czasie"

## Sprawa stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów.

**Londyn, 22. 1.** „Daily News" pisze: Między Paryżem a Londynem toczą się rozmowy w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi. Sprawa ta jednak nie jest na czasie. O tem będzie można mówić dopiero w grudniu br. W każdym razie zaznaczyć należy, że Francja domaga się, by Polsce przyznano takie miejsce, z chwilą gdy Niemcy zasiądą w Radzie Ligi.

# Polska przeszła już najgorsze czasy.

**Stwierdza to prof. Kammerer.**

**Londyn (A. W.)** Według wiadomości z N. Jorku prof. Kemmerer po powrocie z Warszawy wyraził swą opinję o polityce finansowej rządu polskiego. Prof. Kemmerer z uznaniem wyrażał się o zarządzeniach sanacyjnych podjętych przez rząd polski. Aczkolwiek w Polsce istnieje duże stosunkowo bezrobocie i pewna depresja, to jednak z drugiej strony daje się zauważyć godny pochwały patrjotyzm i gotowość do ofiar, co wzmacnia bardzo kredyt polski zagranicą.

Polska przeszła już najgorsze czasy i niewątpliwie przezwycięży przesilenie.

Stosunki polskie wymagają długoterminowej pożyczki potrzebnej dla odbudowy gospodarki. Ze szczególnym uznaniem prof. Kemmerer wypowiedział się o ograniczeniach przywozu i zawieszeniu emisji nowych banknotów.

# Stany Zjednoczone przeciwko Europie

## czy Europa przeciw Stanom Zjednoczonym?

**Waszyngton, 22. 1. (PAT.)** Przeciwnicy wniosku o udział Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości prowadzili wczoraj w senacie dalszą taktykę obstrukcyjną. Sen. Reed wygłosił parogodzinną pełną gwałtowności mowę, w której wspomniał m. in., że jak się zdaje, według opinji niektórych kół, Europejczycy kochają Stany Zjednoczone. Nawiązując do tego, senator oświadczył:

Oni nas kochają tak, jak nieuczciwy dłużnik kocha swego wierzyciela. Niektórzy z nich są właśnie nieuczciwymi dłużnikami i jako tacy nienawidzą swoich wierzycieli. — Czas już, aby naród amerykański spostrzegł się, iż istnieje 55 skoalizowanych narodów, wchodzących w skład Ligi Narodów i gotowych do wypowiedzenia Stanom Zjedn. wojny, gdyby tylko w obronie swych praw próbowały chwycić za broń bez zezwolenia Ligi Narodów.

# Senat gdański w obronie odwetowych organizacyj.

**Gdańsk, 22. 1. (A. W.)** Biuro prasowe Senatu Gdańskiego prostuje wiadomość o ćwiczeniach organizacji wojskowych na terenie wolnego miasta. „Pogłoskę" najprawdopodobniej spowodowały ćwiczenia członków „straży obywatelskiej", której zadaniem jest niesienie pomocy policji w razie potrzeby. Ćwiczenia bronią palną są „konieczne", aby w razie czynnej akcji straży „uniknąć nieszczęśliwych wypadków".

# Polsce nie jest potrzebny rynek niemiecki.

**Po wojnie celnej z Niemcami polski węgiel zdobył 17 rynków zagranicznych.**

**Warszawa, 23. 1. (A. W.)** Według publikacji centralnych instytucji węglowych produkcja węgla w Polsce dochodzi już do wysokości, jaką osiągnęła przed wojną celną. Mimo braku rynku niemieckiego, węgiel polski zdobył 17 rynków zagranicznych i dzięki zabiegom przemysłowców zdobędzie dalsze nowe rynki.

Szereg kopalń w Zagłębiu Dąbrowieckim pracuje przy wszystkich dniówkach na dwie zmiany. Uruchomiono nawet niektóre małe kopalnie, których eksploatacja do niedawna nie opłacała się.

# Jednostronne próby polsko-gdańskiego porozumienia

**Gdańsk, 22. 1. (A. W.)** Socjalistyczna „Danz. Volksstimme" umieszcza na naczelnem miejscu numeru odezwę do gdańskiego społeczeństwa, wzywająca do czynnego udziału na niedzielnym wiecu, podczas którego przemawiać będą dr. Diamandt z Warszawy, poseł Breitscheid z Berlina i wiceprezydent senatu gdańskiego socjalista Gehl. Pismo stwierdza, że zebranie to jest dalszym krokiem na drodze porozumienia polsko-niemieckiego i polsko-gdańskiego.

# Ostateczne uregulowanie granic między Polską a Niemcami.

Poznań, 22. 1. Od dwóch dni toczą się tu rokowania polsko-niemieckie w sprawie zafiksowania granic między obu państwami i likwidacji szeregu kwestji związanych z zakończeniem delimitacji polsko-niemieckiej.

Przewodniczącym delegacji polskiej jest p. Maciej Koczorowski, niemieckiej — minister pełn. p. Eckavolt.

Rokowania zakończy podpisanie statutu granicznego, w wyniku którego powołane zostaną do życia komisje mieszane, mające czuwać nad wykonaniem układu. Komisje będą się zbierać kolejno na terytorjum obu państw.

Należy, dodać, że pertraktacje w sprawie zawarcia statutu granicznego, który ukoronowałby dzieło rozgraniczenia między Polską a Niemcami, prowadzone są od lat kilku i że biorą w nich udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.

Dopiero jednak obecnie weszły one w okres finalizacji. Umowa podpisana zostanie w poniedziałek, 25 stycznia.

# Rada Ministrów przyjęła nowy projekt ustawy skarbowej.

Warszawa, 22. 1 (PAT.) Na nadzwyczajnem posiedzeniu w dn. 22 bm. Rada Ministrów przeprowadziła dyskusję szczegółową nad preliminarzem budżetowym na rok 1926 i przyjęła nowy projekt ustawy skarbowej wraz z poprawkami do preliminarza budżetowego, złożonego przez rząd poprzedni.

Warszawa, 22. 1 (PAT.) Dnia 22 bm. odbyło się w dalszym ciągu posiedzenie rzeczoznawców sekcji komitetu politycznego Rady Ministrów. Całodzienne obrady poświęcono rozpatrzeniu wytycznych bieżącej polityki państwowej w województwach wschodnich i mniejszości narodowych. Następne obrady odbędą się dn. 23 bm.

# Budżet oświaty zredukowany zostanie tylko 10 o procent.

Warszawa, 22. 1. Ostatecznie ustalono już wysokość budżetu Ministerstwa oświaty. Budżet ten w wydatkach wynosi 268 i pół miljona zł. Sumę tę zaakceptował już min. skarbu Zdziechowski, a następnie p. Grabski wraz z referentami ustalił w granicach budżetu dotacje dla poszczególnych departamentów i działów szkolnictwa.

Wobec wielkiego zainteresowania kraju tą sprawą, stwierdzić należy, że budżet Ministerstwa oświaty ulegnie minimalnej redukcji, nie przekraczającej 10 procent. W szczególności zaś budżet popierania twórczości naukowej, na którym sferom naukowym szczególnie zależało, nie będzie zupełnie zmniejszony. Na ten cel budżet przewiduje kwotę 1,384.000 zł., t. j. tyle, ile przeznaczyło przedłożenie poprzedniego rządu.

W zakresie personalnym uniwersytetów nie będzie obsadzonych 26 katedr.

Większe redukcje wśród personelu administracyjnego i w dziale pomocniczych sił naukowych mogą nastąpić dopiero od jesieni.

Skreślenia poszczególnych działów wynoszą: w osobowym 312.000zł, w dziale pomocy naukowej 1.070 tys. zł., utrzymania klinik 400.000 zł., organizacji instytutów słowiańskiego, ruskiego i pedagogicznego po 75.000 zł., pomocy dla studentów 255.000 zł., utrzymania muzeum rapperswilskiego 106.000 zł. itd. Wszystkie redukcje razem wynoszą około 30 miljonów złotych.

# O zawarcie konkordatu z Rzeszą niemiecką.

Berlin, 22. 1. (PAT.) „Berliner Tageblatt donosi z Monachjum, że baron Bergens, ambasador niemiecki przy Watykanie przyjechał do Berlina.

Podróży tej przypisują wielkie znaczenie. Pozostaje ona w związku z przygotowaniami do zawarcia konkordatu między Rzeszą a Stolicą Apostolską.

# Kwestja nadużyć w armji.

**Wyjaśnienie na zarzuty posła Michalskiego.**

Warszawa, 22. 1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej szef korpusu kontrolerów gen. Górecki oraz zastępca szefa administracji wojskowej gen. Norwid-Neugebauer dawali wyjaśnienia na te zarzuty, jakie zawiera sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa o działalności M. S. Wojsk. za rok 1924, a przedstawione na ostatniem posiedzeniu przez pos. Michalskiego jako referenta.

Z wyjaśnień ze strony przedstawicieli M. S. Wojsk. Wojsk, okazało się przedewszystkiem, że zupełnie bezpodstawne były informacje, jakoby N. I. K. P. stwierdziła brak około 15 miljonów zł. z budżetu M. S. Wojsk. Wytknięcia N. I. K. P. dotyczyły częściowo zbyt wielkich sum, wypłaconych w niektórych oddziałach wojskowych przez intendentury za przedmioty, zakupione dla wojska, częściowo zaś zaliczek, udzielonych dostawcom nie zawsze na to zasługującym i bez odpowiednich gwarancji, nie zawierają jednakże zarzutów bezpośrednich kradzieży, czy też defraudacji.

Z wyjaśnień ze strony przedstawicieli M. S. Wojsk okazało się, że w b. wielu wypadkach Ministerstwo zarządziło surowe śledztwo karno-sądowe przeciwko funkcjonarjuszom, względnie wojskowym, którzy się dopuścili nieprawidłowości i że wskutek tego śledztwa zapadł szereg wyroków nawet na karę śmierci opiewających i wykonanych.

Dyskusja w tej sprawie nie została jeszcze skończona, dalsze bowiem objaśnienia udzielane będą przez zastępcę szefa administracji armji gen. Neugebauera. Po zakończeniu dyskusji specjalnie powołana podkomisja otrzyma zlecenie przedstawienia odpowiednich wniosków pełnej komisji budżetowej do uchwalenia.

# Francja i Anglja a pakt bałkański.

Ateny, 22. 1. Francja obecnie zarówno w Atenach jak i w Belgradzie stara się pośredniczyć w sprawie zawarcia między państwami bałkańskiemi układu, podobnego do paktu locarneńskiego. Słychać, że Anglja bardzo się interesuje sprawą umożliwienia rokowań w sprawie takiego paktu, między innymi także państwami bałkańskiemi.

# Odroczenie konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 22. 1. (PAT.) W kołach politycznych sądzą, że odroczenie wstępnej konferencji rozbrojeniowej ewentualnie do połowy maja, jak proponują władze szwajcarskie, będzie przyjęte w celu dania czasu władzom szwajcarskim dla załatwienia nieporozumienia z sowietami oraz celem znalezienia wyjścia z sytuacji, wytworzonej przez Stany Zjedn., upierające się przy żądaniu wydzielenia sprawy rozbrojenia morskiego.

Żądanie to jest popierane przez Anglję, podczas gdy Francja, Włochy, Hiszpanja, Grecja i Japonja domagają się wspólnego rozpatrzenia sprawy rozbrojenia na lądzie, morzu i powietrzu.

# Represje przeciwko socjalistom w Niemczech podczas wojny światowej.

Berlin, 22. 1. PAT. Dziś przed południem w komisji Reichstagu, utworzonej w celu zbadania przyczyn katastrofy wojennej Niemiec w r. 1918 poseł socjalistyczny Dittman rozpoczął czytanie swego sprawozdania o wrzeniu w marynarce niemieckiej w latach 1917—1918.

Odczytana na dzisiejszem posiedzeniu część sprawozdania zajmuje się szczegółowo procesem, który zakończył się rozstrzelaniem w lecie 1917 roku 5 marynarzy, pozostających w bliskich stosunkach z socjalistami.

Na podstawie licznych dokumentów pos. Dittman stwierdza w swojem sprawozdaniu, że wymienieni marynarze zostali rozstrzelani nie z powodu ich winy, ale tytułem represji politycznej przeciwko socjalistom. Nadto Dittman wskazał w swojem sprawozdaniu na znaczną rolę, jaką podczas zaburzeń marynarskich odegrali prowokatorzy.

Raport Dittmana wywołał wielkie wrażenie w komisji. Deputowani lewicowi przerywali dyskusję okrzykami, żądając postawienia w stan oskarżenia urzędników, winnych nadużyć w procesie przeciwko marynarzom. Dalszy ciąg wzmiankowanego sprawozdania odczytany będzie jutro.

## ZJEDNOCZENIE BUŁGARJI Z JUGOSŁAWJĄ.

Wiedeńska „Reichpost" donosi z Salonik, że przed dwoma tygodniami miało się odbyć w Belgradzie zebranie serbskiej Ligi wojskowej, w której wziął udział przedstawiciel bułgarskiej partji komunistów agrarnych, Nedelko Atanazow. Na zebraniu tem miała być powzięta rezolucja w sprawie zjednoczenia Bułgarji z Jugosławją.

## ZABÓJCY 12 KRASNOARMIEJCÓW UNIEWINNIENI.

Trybunał przysięgłych w Monachjum, uniewinnił dwu członków ochotniczego korpusu gen. Luetzowa, oskarżonych o rozstrzelanie 12-tu czerwonogwardzistów bawarskich w okresie usiłowanego przewrotu bolszewickiego w maju 1919 r.



# Przegląd polityczny.

## SPECJALNA SESJA ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.

Według doniesień Reutera z Genewy, odbędzie się tam z początkiem marca jedno- lub dwudniowa specjalna sesja zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi. Dotychczas Niemcy nie złożyły jeszcze odpowiedniego podania, w Londynie panuje jednak przypuszczenie, że nowy rząd Luthra uczyni to w najbliższym czasie. Dn. 7 marca odbędzie się — jak podaje Reuter — pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów z udziałem delegata niemieckiego.

## GŁOS FRANCUSKI O NOWYM GABINECIE W NIEMCZECH.

„Eclair" wyraża zapatrywanie, że utworzenie gabinetu Luthra nie rozstrzyga zupełnie trudności, albowiem fakt ten kładzie prowizoryczne kres nie kryzysowi ministerjalnemu, lecz kryzysowi parlamentarnemu. Kwestja polityki nie da się zdaniem dziennika pogodzić z koniecznością grożenia jednocześnie lewicy i prawicy.

## Hr. BERNSDORF DELEGATEM DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

„Vossische Ztg." dowiaduje się, że jako przedstawiciela rządu niemieckiego do komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej rząd niemiecki zamierza wydelegować hr. Henryka Bernsdorfa członka frakcji demokratycznej.

## AMERYKAŃSKA PRZYSIĘGA NA TRZEŹWOŚĆ.

Senator amerykański A. S. Volstead wniósł do kongresu projekt ustawy, na mocy które, każdy obywatel Stanów Zjednoczonych, wyjeżdżający za granicę, złożyć musi uroczystą przysięgę, iż przez cały czas pobytu na obczyźnie wstrzyma się od używania alkoholu.

Od złożenia takiej przysięgi uzależnione będzie wydanie paszportu zagranicznego. Gdyby jednak obywatel Stanów Zjednoczonych pomimo przysięgi pił alkohol, odpowiadać ma karnie za krzywoprzysięstwo.

Wedle przypuszczeń prasy amerykańskiej projekt senatora Volstaeda będzie przyjęty.

# Z różnych stron.

— Belgijska Izba deputowanych 124 głosami przeciw 4 uchwaliła ratyfikację układów locarneńskich.

— Dowódca angielskich sił okupacyjnych w Nadrenji oznajmia urzędowo, że liczba sił okupacyjnych angielskich została zmniejszona z 9 000 do 7 500 ludzi.

— Ambasador niemiecki w Konstantynopolu odjechał do Angory celem dalszego prowadzenia rokowań, dotyczących zawarcia układu handlowego.

— Nowy ambasador francuski Berenger wręczył prezydentowi Coolidge swe listy uwierzytelniające.

— Rząd rumuński zniósłszy cenzurę prasową dla prasy wewnętrznej, wprowadził cenzurę dla dzienników zagranicznych, które nie mogą być rozpowszechniane przed ocenzurowaniem ich przez specjalną komisję wojskową.

**Pamiętajcie o głodnych pracown. umysł.**

# Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

## O równowagę budżetu na rok 1926.

### Od 1 kwietnia urzędnicy będą otrzymywali pobory według skali ruchomej.

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.) Rada Ministrów po dwudniowej dyskusji zakończyła wczoraj obrady nad zmianami w budżecie na rok 1926. Porozumienie osiągnięto na podstawie wzajemnych ustępstw. Przedstawiciele P. P. S. odstąpili od żądań zahipotekowania zaległych rat podatku majątkowego, natomiast osiągnięto zgodę całego gabinetu w sprawie płac urzędników.

**Od 1 kwietnia br. urzędnicy będą otrzymywali pobory według dawnej zasady skali ruchomej.**

Budżet w wydatkach wynosi 1.620 milj. zł. Równowagę uzyskano w ten sposób, że **podwyższono dochód podatków, a szczególnie podatku przemysłowego na ogólną sumę 100 milj. zł., oraz podwyższono również na 100 milj. zł. wpływy z przedsiębiorstw państwowych.** Budżet wojska wynosi trzecią część całego budżetu tj. ponad 500 milj. zł.

*

## Aresztowanie oszusta w Warszawie

### Zawierał on transakcję wątpliwej wartości z b. prez. P.K.O.

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.) Wczoraj dokonano nowego aresztowania w sprawie nadużyć w P. K. O. Mianowicie aresztowano znanego w kołach łódzkich i warszawskich przemysłowców oraz dzierżawców kinematograficznych Wilhelma Pauwa. Aresztowanie Pauwa stoi w bezpośrednim związku z nabyciem domu w Łodzi i odsprzedanie go nazajutrz P. K. O. z niedopuszczalnym znacznym zyskiem oraz pożyczką, jaką Pauwa otrzymał od byłego prezesa P. K. O. Lindego pod zastaw bezwartościowych austrjackich akcji kolejowych.

## Sensacyjny proces o nadużycie.

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) Piąty dzień procesu o nadużycia w filji Banku Polskiego w Częstochowie przyniosi sensacyjne szczegóły. A mianowicie okazało się, że dyrektor filji Zawadzki nie miał żadnych kwalifikacji ani fachowych, ani moralnych, do zajmowania tak wysokiego stanowiska. Niejaki Jabłoński, urzędnik kolejowy, zeznał mianowicie, że dyr. Zawadzkiego znał już przed 19-tu laty. Pracował bowiem z nim na kolei. W tym czasie Zawadzki popełnił defraudację, lecz uniknął kary, bo pokrył wyrządzona szkodę.

## Kain pozuje na Abla.

### Nacjonalizm pruski chce rozbroić innych a z winowajców wojny zrobić Niemców jej ofiarą.

Berlin, 22. 1. PAT. Frakcja niemiecko - narodowa złożyła wczoraj w Reichstagu wniosek, wzywający rząd, do powstrzymania się od wstąpienia do Ligi Narodów, dopóki inne mocarstwa nie uznają niemieckiej interpretacji traktatów locarneńskich i zastrzeżeń niemieckich co do art. 16 paktu Ligi, dopóki nie nastąpi „równouprawnienie wszystkich narodów w zakresie zbrojeń“ oraz dopóki odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wojny nie będzie poddana rewizji.

## Niemcy stracili nadzieję w sprawie przyłączenia polskiego Śląska do Rzeszy.

Berlin, 22. 1. (A. W.) „Deutsche Tageszeitung“ rozważa w dłuższym artykule stosunki na polskim Górnym Śląsku, akcentując szczególnie postępy, jakie poczyniła polonizacja (odniemczenie) tego kraju. Utworzenie biskupstwa katolickiego jest jednym z najważniejszych czynników polonizacyjnych i trudno będzie myśleć w przyszłości o przyłączeniu polskiej części Górnego Śląska do Niemiec.

Na podstawie kłamliwych danych statystycznych autor ocenia sytuację na polskim Górnym Śląsku, jako katastrofalną.

*

## Sensacyjne wystąpienie komunistów francuskich.

### Protest przeciwko polityce „bluffu“ trzeciej Międzynarodówki.

Paryż, 22. 1. (PAT.) „Journal“ pisze, że w kuluarach Izby panuje wielkie zainteresowanie sprawą protestu jaki 250 komunistów francuskich (w tem 11 deputowanych) wystosowało do Moskwy przeciwko polityce „bluffu“, prowadzonej przez sekcję francuską trzeciej międzynarodówki. Protest stwierdza m. in., że **utworzenie „jaczejek“ fabrycznych nie powiodło się, zaś kompanja o ewakuację Marokka nie wydała również żadnych realnych rezultatów.**

## Nowy klub sejmowy: Stronnictwo Chłopskie.

Warszawa, 22. 1. (PAT.) W wyniku toczących się między niedawno powstałem stronnictwem chłopskiem, w skład którego weszli — jak wiadomo — posłowie, którzy wystąpili z Wyzwolenia i Związku Chłopskiego obrad prowizorycznych zakończonych ogólną zgodą na połączenie się, odbyło się dziś wspólne posiedzenie obu tych klubów.

Zebrani uchwalili nowemu klubowi dać nazwę: Stronnictwo Chłopskie. Na przewodniczącego klubu został wybrany przez akłamację pos. Jan Dąbski, a na wiceprzewodniczących pp. Waleron i Bryl, na sekretarzy pp. Sanojca i Socha. Pozatem przyjęto rezolucję, wzywającą prezydjum klubu do kontynuowania wysiłków około sprawy konsolidacji postępowych stronnictw chłopskich.

## Wywiad z królem Aleksandrem.

Białogród (CEPS). Przedstawiciel amerykańskiej „Associated Press“ Roberts został przyjęty w tych dniach przez króla jugosłowiańskiego, który z nim rozmawiał o sytuacji politycznej Jugosławji, zwłaszcza o kwestjach gospodarczych i finansowych. Król Aleksander wskazał przedewszystkiem na kryzys, który przeżywa obecnie gospodarczo Jugosławja, oraz na środki zaradcze jugosłowiańskiego rządu. Obywatelstwo królestwa SHS ugina się pod brzemieniem podatków, które pochłaniają 35 proc. narodowych dochodów. Kwestja długów wojennych byłej Serbji miałaby zostać zlikwidowana jak najszybciej. Jugosłowianie nie zapomnieli o tej wielkiej pomocy, jakiej udzielili im sprzymierzeńcy w czasie wojny i która umożliwiła im usztecznienie ich ideałów. Jak donosza z Ameryki, wywiad ten wywarł w Ameryce bardzo korzystne wrażenie.

# Przegląd społeczno-religijny.

Metodą najprostszą, którą można katolickie społeczeństwo „odchrześcijanić“, jest powolne przyzwyczajenie ludzi do pewnych praktyk, zostających w sprzeczności z nakazami religji katolickiej. Pod szatą niewinną, czasem nawet anielską, wprowadza się w życie pewne nawyczki, i zwyczaje, które już potem działają same ze siebie, siłą bezwładności. Wystarczy wtoczyć wagon na pochyłe szyny i nieznacznie pchnąć naprzód, aby sam potoczył się dalej swym ciężarem. Takiemi zwyczajami „odchrześcijaniejącemi“ nasze społeczeństwo i pchającemi je w objęcia bezbożności jest nasze „savoir vivre“ w sobotę po południu i w niedzielę do południa. W r. 1925 wydał niemiecki biskup w Trewirze, ks. Bornewasser, **zakaz urządzania w sobotę wieczór przez stowarzyszenia katolickie wieczornic, herbatek itp. zabaw.** „Potępiamy — pisze ks. biskup — i zakazujemy odtąd tego niezdrowego zwyczaju, zakradającego się nawet do stowarzyszeń katolickich, ażeby zaczynać w sobotę wieczorem albo też w wigilję jakiegoś święta obchody urządzane przez stowarzyszenia. Wyraziliśmy też już dawniej nasze gorące życzenia w tym względzie, aby na sobotę nie odkładać ślubów. Z tego wszystkiego bowiem taki zwykle jest skutek, że nazajutrz w niedzielę **bardzo wiele osób nie jest na Mszy św.**, wiele też z tego powodu nie przystępuje w święto do Komunji św.“

A u nas?

Najlitościwsze z dam miłosierdzia i najpobożniejsi z pobożnych uważają za rzecz najnaturalniejsza w świecie urządzić „obchód“ albo „wentę“ w sobotę wieczór. Nie mówi się już o balach, jawnych lub maskowanych, które zwykle przeciągają się do „białego“. To samo powiedzieć można o t. zw. „herbatkach“ prywatnych. Kto o trzeciej nad ranem położy się spać, ten napewno „na Mszy św.“ i „kazaniu“ nie będzie, a jeśli będzie, to „tak długo“ nie potrafi „wytrzymać“, aby całej Mszy św. wysłuchał. A przecież jesteśmy katolikami i szczycimy się, że „Dzień święty“ święcimy lepiej, niż inne narody.

Niedawno jak donosi szwajcarska „Schildwache“ wydali pastorzy protestanccy odezwę, w której wołali: „Rettet den Sonntag“ — „ratujcie niedzielę“. My dziś musimy zawołać: **„Ratujcie wieczór sobotni, aby uratować niedzielę!“**

Na pewnem posiedzeniu poważnych mężów toczono raz dyskusję na temat stosunku życia rodzinnego do życia stowarzyszenia. Zapamiętali zwolennicy stowarzyszeń, widzący w nich alfę i omegę „pracy społecznej“ udowadniali, że życie rodzinne tylko zyskać może przez pobyt w stowarzyszeniu, gdyż członkowie nabywają tam „ogłady towarzyskiej“ uczą się wspólnych ustępstw itd. Drudzy, nie przecząc wcale dobrym zaletom stowarzyszeń oraz ich wielkiemu znaczeniu społecznemu udawadniali przecież, **że ważniejsza jest rodzina.** A jest ważniejsza choćby dlatego, że rodzinę założył Pan Bóg, a stowarzyszenia zakładają ludzie. Rodzina ma za obręcz sakrament, a stowarzyszenie statut. **Rodzina pozostaje w takim stosunku do stowarzyszenia, jak ideał do czynu.** A więc jak czynem nie wolno kruszyć ideału, ani go podcinać, tak też **i stowarzyszeniom nie wolno niszczyć życia rodzinnego.**

Obrońcy rodziny przyznawali, że trudno jest określić poszczególne wypadki, w których życie w stowarzyszeniach jest ruiną życia rodzinnego. Ustalono jednak przy końcu dyskusji ogólna wskazówkę, **że wszędzie tam, gdzie zachodzi kolizja między prawami rodziny, a prawami stowarzyszenia**, przy moralnie równej ważności, **prawa rodziny należy postawić na pierwszem miejscu.** W żadnym wypadku więc nie może być tak, żeby ojciec po pracy nie widywał się w niedziele z dziećmi, „bo one są w stowarzyszeniu“, ani też matka pod pozorem zaszczytnego tytułu „prezesowej“ nie może zaniedbywać swoich obowiązków względem domu. Bądź co bądź warto się nad tą dyskusją głębiej zastanowić.

* *

Z okazji **czwartej rocznicy pontyfikatu Jego Świątobliwości Piusa XI** ma się odbyć w Warszawie **Akademja papieska** w niedzielę 14 lutego, urządzona zbiorowemi siłami stołecznych organizacyj katolickich.



Prawdopodobnie także i poza Warszawą odbędą się również akademje papieskie, podobnie jak i w roku zeszłym, aby **zadokumentować wierność Polski względem Stolicy Świętej**, oraz wdzięczność za nowo utworzone diecezje polskie i za nową organizację hierarchiczną, która przyczyni się niewątpliwie do duchowego skitowania narodu.

* *

„Acta Apostolicae Sedis“ ogłaszają bullę Ojca św. „Salvatoris Jesu“. Bullą tą zapowiedział Pius XI **rok jubileuszowy na całym świecie chrześcijańskim przez cały rok 1926.** Ten sam odpust jubileuszowy, który w ubiegłym roku można było uzyskać tylko w Rzymie można obecnie uzyskać tutaj na miejscu, w Polsce. **Warunki do uzyskania tego odpustu są następujące:** 1) Spowiedź i Komunja św. 2) Modlitwa na intencję pokoju, zjednoczenia świata chrześcijańskiego w jedną owczarnię i obrony miejsc świętych w Palestynie. 3) Nawiedzenie 4-ch kościołów wyznaczonych przez Ks. Biskupa względnie przez dziekanów. To nawiedzenie powinno się odbyć pięć razy, po jednym razie w pięciu osobnych nie koniecznie po sobie następujących dniach. Jeśli w jakiej miejscowości jest tylko jeden kościół, nawiedzenie pięciokrotne tego kościoła wystarczy, aby wypełnić warunek zyskania odpustu. Ojciec św. zwraca się z prośbą do Księży Biskupów, aby w swoich diecezjach wytłumaczyli wiernym znaczenie odpustu jubileuszowego, zachęcali ich do pokuty i odnawiania życia.

* *

Kult św. Teresy, 24-letniej Karmelitanki, który rozszerzył się w tak niebywały sposób na całym świecie katolickim, kłuje w oczy współczesnych ateuszów i ateuszki. Oto jedna z takich „postępowych“ niewiast francuskich nazywająca się sama „catholique sans religion“, „katoliczka bez religji“, napisała świeżo zjadliwy paszkwil na św. Teresę. Tłumaczy ona mianowicie, że świętość Teresy opiera się na teorji Lombroża. Mózgowe komórki św. Teresy były już tak ułożone, że musiała zostać świętą. Chyba jeszcze nikt nie stosował teorji Lombroża do świętych. Wynalazek ten zawdzięczamy więc „katoliczce bez religji“. Nazwisko tej odkrywczyni brzmi dość znamiennie: Madame Delarue.

Ale i w Polsce nie brak literatek „religijnych“. Oto niejaka p. Cecylja Sandecka wydała książkę pod mickiewiczowskim tytułem: „44“. Tytuł ma tylko tyle wspólnego z liczbą Mickiewicza, iż stoi na czele 44 rozdziałów. P. S. zamierza widocznie wstąpić w ślady „mateczki“ Kozłowskiej, gdyż znosi najpierw celibat, następnie krytykuje Ojca św., potem występuje przeciw tajemnicy spowiedzi „bo przecież ludzie jawnie grzeszą i jawnie się nie poprawiają“. Ładnieby wyglądała religja, gdyby ją niewiasty w rodzaju p. Delarue i Sandeckiej zaczęły reformować.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

# Chrześcijańska Demokracja wobec nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

W związku z informacjami o przebiegu obrad podkomisji prawniczej w sprawie wniosków, dotyczących zmiany poszczególnych punktów ustawy o ochronie lokatorów, Klub Chrześc. Dem. komunikuje, że przedstawiciel jego poseł Bitner, na posiedzeniach podkomisji i komisji prawniczj, zajmuje stanowisko zgodne z uchwałami Rady Ministrów, która wyraźnie postanowiła, na jakie ustawy się godzi.

W pełnej świadomości, iż przesilenie gospodarcze i finansowe Państwa powoduje zmniejszenie zarobków pracującej ludności miejskiej, a bezrobotni potrzebują szczególnej opieki — Klub Ch. D. uznaje konieczność nowelizacji obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów.

Ponieważ jednak komisja prawnicza nie posiada potrzebnych materjałów oraz danych statystycznych, przeto uzależnia Klub dalsze swoje stanowisko od uchwał i postanowień rządu koalicyjnego, w którym są reprezentowane wszystkie stronnictwa pracy.

# Memorjał urzędników z akademickiem wykształceniem.

Związek Stowarzyszeń Urzędników z akademickiem wykształceniem w Warszawie przedłożył p. Prezesowi Rady Ministrów oraz p. Ministrowi Skarbu memorjał, w którym m. in. oświadcza.

Jedną z najdotkliwszych wad poczynań oszczędnościowych jest w obecnej chwili brak skoordynowania i jednolitości w zastosowaniu wskaźnika drożyźnianego. Kiedy bowiem został on utrzymany dla wszystkich warstw pracowniczych, to zniesiono go tylko dla uposażeń urzędniczych, ustalając je w zmniejszonej wysokości, mimo oczywistego wzrostu drożyzny. To spowodowało, że już w styczniu br. obniżka płac urzędników państwowych wynosiła nie 4 i pół, 5, wzglednie 6 proc., ale 15 i pół, 16 i 17 proc., a to z powodu zwyżki kosztów utrzymania o 11 proc. w miesiącu grudniu.

Związek Stowarzyszeń Urzedników z akademickiem wykształceniem z całym naciskiem stwierdzić musi, że kwestja wskaźnika drożyźnianego winna być uregulowana jednolicie dla wszystkich pracowników tak państwowych, samorządowych jak i prywatnych, co w konsekwencji prowadzi do dwóch alternatyw, t. j. całkowitego zniesienia go lub utrzymania go dla wszystkich. Jeżeli Rząd zdoła powstrzymać wzrost drożyzny, oraz możliwe będzie ustabilizowanie kursu złotego, wówczas winien być wskaźnik drożyźniany zniesiony dla wszystkich. Jeżeli natomiast te dwa warunki, nieodzowne do uchylenia wskaźnika nie zaistnieją, to zniesienie go chociażby całkowite, będzie tylko formalne, gdyż życie wobec ewentualnego wzrostu drożyzny zawsze ten wskaźnik wykaże i swój decydujący wpływ wywrze.

W dalszym ciągu memorjału poruszono sprawę zamierzonych przez Rząd oszczędności drogą zmniejszenia wydatków osobowych w budżecie Państwa. Wobec ujawnionych tendencyj niejednolitego traktowania poszczególnych działów administracji i przedsiębiorstw (np. Koleji) zwraca Związek uwagę na konieczność oparcia programu oszczędnościowego na zasadach równomierności i jednolitości, zaznaczając, że dalszy rozwój tego rodzaju wyboczeń spowoduje, że Zarządy poszczególnych Stowarzyszeń Urzędniczych nie znajdą należytych argumentów dla powstrzymania warstwy urzędniczej od objawów rozgoryczenia z ujemnemi dla Państwa następstwami.

*

# Zbadanie pojemności portów i zdolności przewozowej linji kolejowych na Pomorzu.

**Warszawa, 23. 1. (A. W.)** Minister kolei wyznaczył specjalną komisję, złożoną w wiceministra Eberhardta i dyrektora dep. ruchu Grabskiego, która udaje się do Gdańska i Gdyni dla zbadania pojemności i możliwości ładunków portów i linji kolejowej. Koła gospodarcze jak wiadomo — uskarżają się rządowi, iż w Polsce transportowanie węgla napotyka na wielkie trudności, gdyż Gdynia i Gdańsk niezdolne są przepuszczać węgiel eksportowy zagranicę.

*

# Co robi i myśli „Stary Tygrys"?

Clemenceau udzielił niedawno wywiadu jednemu z obcych dziennikarzy, co nawiasem powiedziawszy, jest wielką rzadkością, gdyż „Stary Tygrys" nie lubi tego rodzaju odwiedzin z łatwo zrozumiałych powodów: gdyby je lubił, toby nie miał ani chwili wolnej pracy. A tymczasem ten 85-letni starzec, krzepki, silny i zdrów już naprawdę, jak młody tygrys pracuje ustawicznie i bez znużenia. Czytelnicy „L'Illustration" mieli sposobność zapoznać się z początkiem jego ostatniego dzieła, traktującego, rzecz niezwykła, o czem? O Demostenesie. Jak twierdzą znawcy, studjum to jest doskonałem wniknięciem ducha epoki i nowem oryginalnem ujęciem postaci i czynów tego wielkiego męża starożytnej Grecji.

— Dziełem tem — oświadczył Clemenceau dziennikarzowi — wypełniam sobie wolne chwile, niezajęte pracą nad inną publikacją. Napisałem bowiem, a teraz uzupełniam książkę objętości 200 tysięcy słów, która obejmie cztery tomy druku. Zajmuje się ona faktami tego życia, tak jak dziś na świecie je widuję i jak je znalazłem od zarania mego życia. W tem, co napisałem, jest bardzo mało filozofji, ale zato bardzo wiele faktów. Po upływie roku dzieło to prawdopodobnie ukaże się w druku.

Gdy rozmowa przeszła na politykę, rzekł Clemenceau z uczuciem głębokiego przekonania:

— Wszystkie te Ligi Narodów, wszystkie te Locarna na całym świecie, ściśle biorąc rzecz, nic nie znaczą, tak długo, jak długo obecne stosunki i bezpośrednia przyszłość na to wskazują. Ponieważ jest to moje najgłebsze przekonanie, że te gesty szlachetne i piękne, są bez wielkiego znaczenia, przeto właśnie poświęciłem nieliczne lata mego życia, ażeby o tym przedmiocie napisać. (Jest to właśnie wspomniana książka).

Gdy go dziennikarz zapytał o stan jego zdrowia, „tygrys" odpowiedział:

— Nie mam czasu na śmierć.

W rzeczywistości jest przekonany, że zostaje mu jeszcze do życia cztery lub pięć lat.



Jeszcze powraca do swego ulubionego dzieła:

— Oprócz aktualności (spodziewam się przynajmniej tego), główną wartością tego, co piszę, będzie namiętna miłość prawdy. My wszyscy jesteśmy zbyt skłonni w to wierzyć, w co chcemy wierzyć i Europa wcale w tem samozaślepieniu nie jest wyjątkiem. Jednak współczesny stan kultury świata pokrywa się dokładnie z tym stopniem wiedzy, który świat posiada o prawdzie. Jest mojem serdecznem życzeniem w przeddzień wyjazdu w państwo wiecznej prawdy, ażeby ludzie uznali, że zostawiłem dzieło, które choć w drobnej cząstce przyczyniło się do powiekszenia sie naszej wiedzy i prawdy.

## OSZCZĘDNOŚCI W ARMJI.

**Warszawa, 23. 1. (A. W.)** Dnia 27 bm. pod przewodnictwem min. spraw wojskowych gen. Żeligowskiego odbędzie się konferencja inspektorów armji i dowódców O. K. w sprawie przeprowadzenia racjonalnych oszczędności w armji.

## PONURA STATYSTYKA.

Według ostatnich obliczeń 1/4 ogólnej liczby ludzi umiera przed 7-mym rokiem życia, 1/2 nie przekracza 70-ciu lat. Na 100.000 ludzi tylko 1 dosięga 100 lat; na 500 — jeden 90 lat; na 100 — jeden 60 lat.

Rocznie umiera 33 miljony ludzi; dziennie — 90.411; w ciągu godziny — 3,767; podczas minuty 63.

Tak więc, kochany czytelniku, od chwili, gdy zacząłeś czytać tę statystykę, umarło już na kuli ziemskiej kilkunastu ludzi.

# Z bliska i z daleka

— **Wielki lot Kopenhaga — Tokio.** Z Kopenhagi donoszą, iż przygotowania do wielkiego lotu Kopenhaga—Tokio, podejmowanego przez duńskich lotników wojskowych są na ukończeniu. Lotnicy skierują się ponad kontynentem europejskim do Azji. Miejscem dłuższego postoju w Azji będzie Bangkok, gdzie urządzono dla lotników stację prowiantową.

— **Redukcja na Łotwie.** Sejm łotewski wezwał rząd do przeprowadzenia redukcji urzędników oraz uproszczenia administracji.

— **Pożyczka dolarowa dla Łotwy.** Minister Finansów łot. Lumberg wyraził nadzieję, że toczące się rokowania w sprawie pożyczki zagranicznej doprowadzą do pomyślnych wyników. Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie należała do sejmu. Pożyczka ma wynosić 10 miljonów dolarów, zwrotnych w okresie dwadzieścia pięć lat.

— **Walka z komunizmem w Jugosławji.** „Grazer Tagepost" donosi z Białogrodu, iż policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach różnych przewódców komunistycznych, przyczem aresztwała m. i. posła Nowakowicza i Szymona Tibotiewicza, syna ministra.

Zanosi się na dalsze aresztowania. W Zagrzebiu aresztowano sekretarza związku robotników metalowych, Miletynowicza oraz białogrodzkiego radnego miejskiego, Mliewicza. — Obu odstawiono do Białogrodu.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

# Tryumf serca.

**Powieść popularna na tle życia fabrycznego.** (20

Próby nie zadowolniły mu dumy. Musiał walczyć z brakiem pieniędzy i z mnóstwem przeciwności; poznał wieczory nędzy, w których odwaga go opuszczała. I myślał:

— Janka musiała już wyjść za mąż.

Ojciec Bąk pisywał rzadko, a jego listy, bardzo zwięzłe, donosiły tylko o błahych zdarzeniach. Nigdy zacny człowiek nie pozwolił sobie pisać o panu Dobranickim. Jednakże, pewnego razu, w rok po swoim odjeździe, Piotr dowiedział się z jednego z listów ojca, że Janka zachorowała i że otoczenie było o nią bardzo zaniepokojone.

Zdawało mu się, że słyszy jej ostatnie słowa przy pożegnaniu:

— Wracaj; znajdziesz mnie taką samą, jaką mnie zostawiasz!....

Zobaczyć ją!...

Czas minął bez zmiany w uczuciach dziewczęcia. Spotykano ją na drodze do kościoła; długo modliła się zazwyczaj. Proboszcz był jedynym jej powiernikiem.

— Oddałem serce swoje na zawsze, — mówiła doń. — Zostanę wierną Piotrowi. Nie mogę, nie, nie mogę go zapomnieć.

Pan Dobraniecki był w rozpaczy. Strapiony melancholją jedynaczki, napróżno starał się ją rozerwać. Trzeba było zanieść jej odmowę do pani Iwańskiej, która podjęła się zawiadomić o tem Radkowskiego. Naturalnie, ubarwiła tą odmowę, jak mogła, twierdząc, że z czasem Janka pożałuje tego kaprysu, a nawet próbowała być u niej i skłaniać ją do powzięcia innego postanowienia.

— Bogiem a prawdą, kochana moja, nie masz żadnego powodu do odmowy... chyba że...

— Ja nie chcę wyjść za mąż!

Pani Iwańska zrobiła ruch niecierpliwy. Pan Dobraniecki, rad nie rad, musiał wysłuchać jej ostrzeżeń. Nie miał do tego potrzeby; wiedział przecie, niestety, że córka przywiązała się do Piotra; przykro mu tylko było, że ten sekret został przeniknięty. Teraz był przekonany, że taki związek byłby skandalem. Dręczył się całemi miesiącami i ciągle się łudził, że Janka ustąpi wreszcie. Doniesiono mu, że Jerzy Radkowski ma się ożenić z jakąś panną Wołowską. Nowina ta doszła go w styczniu. Była to okazja do stanowczego rozmówienia się z Janką.

— Nie rób mi wymówek, ojcze. Ja się nie zmienię.

Miał do niej ciągle urazę. Ich zażyłość tak pogodna dotąd, została zniszczona przez wzajemne skrępowanie. Obserwowali się wzajem. Jedno i drugie oskarżało siebie o autorstwo takiego stanu rzeczy. Janka nikła w oczach.

— Jest anemiczna, — oświadczył lekarz.

Przepisał jej zmianę powietrza. Ona nie zgodziła się na opuszczenie Dąbrowy. Pan Dobranicki lękał się o swoje zmysły.

Po sześciotygodniowych zabiegach, niebezpieczeństwo zostało w końcu zażegnane.

Zapragnęła odetchnąć pierwszemi podmuchami wiosny w ogrodzie, na tem samem miejscu, gdzie Piotr odpoczywał w roku zeszłym.

Teraz Janka, wyciągnięta na fotelu trzcinowym, odzyskiwała tam zdrowie. W jakąkolwiek stronę zwrok jej się skierował, spostrzegła zieloność bliską rozkwitu. Gałęzie formowały dookoła i nad nią ruchomą twierdzę i tu spędzała czas całemi godzinami, milcząca i pełna oczekiwania.

Jej przyjaciółki, z panią Iwańską na czele, odwiedzały ją. Przyjmowała ich uprzejmie, ale z nadzwyczajną obojętnością. Przeciwnie, ojciec Bąk był upoważniony, na prośbę rekonwalescentki, do zasięgniecia wiadomości o jej zdrowiu. Trwał przy niej chwilkę zaledwie, w towarzystwie pana Dobranickiego. Janka wydawała się przeistoczona. Z chwilą, gdy ojciec znalazł się przy niej, usiadł tuż obok jej fotelu i rzekł z nadzwyczajną słodyczą, ujmując ją za rękę:

— Nie bój się mnie, dziecinko. Widzisz dużo i długo medytowałem. Bądź szczerą... Kochasz go zawsze?

Odparła twierdzącym znakiem głowy.

Mówił przeto dalej:

— A gdybym cię błagał, żebyś zapomniała o nim?

Łzy obficie trysnęły z jej rozszerzonych oczu. Wymówiła:

— Mogłabym nie widzieć go, ażeby ci być posłuszną, ale bym umarła.

— Zamilcz, zamilcz — zawołał pan Dobranicki wzburzony, ściskając ją w objęciach: — Ja chcę, żebyś żyła... Wkrótce zobaczysz Piotra.

— Będę nań czekała przy furtce ogrodu — szepnęła — sama go przyjmę. Doznamy wrażenia, że jeszcze cierpimy i to nas wyleczy zupełnie, od pierwszego wrażenia.

Przyjechał pewnego dnia w końcu maja.

Jabłonie kwitły i miłość była tuż.

Pan Dobranicki usiłował gromić narzeczonych, ale Janka zawołała:

— Pomyśl, ojczusiu, byłam tak chorą!

Wtedy wzruszał się na wspomnienie swych obaw, nie miał już odwagi do sprzeciwiania się kaprysom córki.

Piotr był pracowitym, inteligentnym, umiał w potrzebie zdobywać się na inicjatywę. Szkoda, że nie miał charakteru giętszego. Niekiedy okazywał pewne zniecierpliwienie, podnosił krytyki, osądzał najemników domu bezwzględnie, był dla nich twardym. Nawet kiedy niekiedy robił uwagę, że ojciec zaczynał się starzeć i że jako werkmistrz już był za starym do należytego pełnienia swoich obowiązków. W rzeczywistości zależne stanowisko Wojciecha Bąka krępowało go. Gdy spożywali obiad razem u szefa, Piotr wstydził się za poczciwca, który skromnie trzymał się na uboczu, ażeby nagle dać wolę ordynaryjnej wesołości. Ileż to razy wymawiał mu jego wady:

— Nie kraje się chleba swoim nożem i nie kładzie się olbrzymich kęsów do zupy.

Ojciec Bąk nie zrażał się, wzruszał tylko szerokie ramiona i odpowiadał:

— U nas zawsze tak robiono; nie rozumiem, dlaczego nie miałbym jadać zupy tak, jak mi się spodoba. Ponieważ ani pan Dobranicki, ani panna Janka nie zwracają mi na to uwagi, ty nie masz co gadać. Tak, tak, mój drogi!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Katastrofalny wybuch
## w PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH AMUNICYJNYCH.

**45 żywych pochodni. — Olbrzymie straty materjalne. — Rozdzierające sceny przed sądem. — Kto ponosi winę?**

**Warszawa**, 21 stycznia.

Wczoraj o godzinie 12 w południe w państwowych zakładach amunicyjnych **„Granat", nastąpił wybuch prochu, który pociągnął za sobą katastrofalne skutki.**

Wybuch nastąpił **wskutek krótkiego spięcia,** gdy jeden z robotników chciał dołączyć do kabla kawałek przewodnika i **iskra padła na proch. Płomień ogarnął cały stół, dookoła którego pracowało kilkadziesiąt robotnic, zapalając na nich ubrania.** Wśród robotnic powstała **straszna panika,** jedne biegały po sali, **inne skakały z okien I piętra** i te znalazły ratunek w warstwie śniegu, w którym tarzały się, gasząc płonące ubranie. **Ogień wybuchł również w sali sąsiedniej.** Robotnicy rzucili się panicznie do ucieczki, **tłocząc się na schodach.**

Na miejsce katastrofy przybyły trzy oddziały straży ogniowej i wszelkie karetki pogotowia i Kasy Chorych. Rozmiary szkód w zakładach nie dadzą się na razie nawet w przybliżeniu oznaczyć.

Pierwsza **lista ofiar, zawiera osoby przeważnie bardzo ciężko ranne.**

**Przed szpitalem,** gdzie odwieziono ofiary, **zebrał się tłum osób z rodzin ofiar i szturmował do bramy,** jednakże nie dopuszczono ich do szpitala. Silny kordon policji wstrzymał zrozpaczone rodziny. W szpitalu jest obecnie **45 ofiar katastrofy.**

O godzinie 1·30 **tłum przerwał kordon policji i wtargnął na dziedziniec szpitala,** służba zdołała jednak zabarykadować drzwi do gmachu szpitala. Jęki rannych dostawały się na dziedziniec, **wywołując ogromny szloch wśród zgromadzonego tłumu.**

# Trzęsienia ziemi i ich skutki.

**Najczęściej kataklizmy zdarzają się w Japonji.**

Trzęsienia ziemi są fenomenami, których groza potęguje się z każdym wiekiem, a to z tej prostej racji, że ludzi jest coraz więcej i katastrofy tego rodzaju pociągają za sobą coraz większą liczbę ofiar.

Tak np. przed dwoma lub trzema wiekami trzęsienie ziemi takie, jakie nawiedziło w roku 1923 Japonię i kosztowało życie 70 tysięcy Japończyków, pociągnęłoby za sobą dziesięć razy mniej ofiar. Tokjo bowiem, które według spisu ludności z roku 1914 liczyło w dobie ostatniego trzęsienia ziemi około dwa i pół miljona mieszkańców, na początku wieku dziewiętnastego było jeszcze małem zbiorowiskiem ludzkiem, liczącem niespełna 150 tysięcy mieszkańców.

Historja starożytna nie dała nam wspomnień o wielkich tego rodzaju kataklizmach. Trzeba sięgnąć do roku 526 naszej ery, ażeby znaleźć prawdziwą katastrofę: 120 tysięcy osób zabitych w strefie morza Śródziemnego. Potem w roku 1693 trzęsienie ziemi na Sycylji pochłonęło 50 tysięcy ofiar, a następne w roku 1755 — 40 tysięcy osób znalazło śmierć w Lizbonie, 40 tysięcy innych osób w Quito, w Ekwadorze w roku 1797.

Rekord co do częstości powtarzania się tych zjawisk i ich gwałtowności, przypada Japonji, gdzie w ciągu 13 lat zanotowano 17.750 wstrząśnień ziemi, nie licząc tych wibracji, które odczuć można tylko przy pomocy wyjątkowo wrażliwych aparatów. W ciągu 15 wieków zanotowano w Japonji 2.006 trzęsień ziemi, których ofiarą padały domy i życie ludzkie.

Przed ostatnią katastrofą trzęsienia ziemi w Japonji, najwięcej ofiar pochłonął tam kataklizm w roku 1891. Ofiarą tego trzęsienia ziemi padło wówczas 222.501 domów, 7.273 zabitych i 17.175 rannych.

Po gwałtownych trzęsieniach ziemi rozpada się ona zazwyczaj na głębokie i długie szczeliny. Jedna z takich szczelin po trzęsieniu ziemi w roku 1881 w Japonji, miała długości 112 kilometrów.

# Niebywałe burze i śnieżyce szaleją w Japonji.

**Londyn**, 22. 1. (A. W.) Według wiadomości z Tokjo nad północną Japonją przeszły wielkie burze i śnieżyce, nie notowane lat od 35.

**Większość połączeń drutowych zerwano. Pociągi z powodu zasp śnieżnych nie kursują.**

# Figle mrozu w Paryżu.

**W czasie niedawnych mrozów, dochodzących w Paryżu do 15 stopni Cels., stwierdzono, iż w różnych dzielnicach miasta panowała inna temperatura. Wahania wynosiły od 4—15 stopni.**

**Podczas gdy w okolicach obserwatorjum astronomicznego i dworca kolejowego termometr wskazywał — 5 stopni, na bulwarze świętego Michała doskwierał mróz 10 stopniowy, a obok klasztoru Sacre Coeur dochodził do 15 stopni.**

**Zjawisko to pozostaje dotąd niewytłumaczone.**

**Jeszcze jeden interesujący szczegół: Tegoroczne mrozy i śnieżyce we Francji przepowiedział w XIII stuleciu głośny astrolog Nostradamus.**

### NAJWIĘKSZA KOLONJA TRĘDOWATYCH.

Amerykańskie pismo „The Scientific" podaje szczegóły o kolonji trędowatych. na wyspie Cullion (Filipiny). Wyspę tę 30 km. długą, a 18 szeroką, odznaczającą się pięknym krajobrazem i bujną podzwrotnikową wegetacją, wybrano jako leżącą zdala od dróg komunikacyjnych a także w nadziei, że cuda natury bodaj w części przyczynią się do ulżenia cierpień ludzi. dotkniętych tą straszną chorobą. Żyje tam około 6.000 chorych, trudniących się, o ile im choroba na to pozwala, uprawą ziemi i różnemi rzemiosłami. Rządzą sami sobą, a i kobiety mają prawo głosowania. Sztab pielęgniarek i lekarzy otacza ich swoją opieką i w ostatnich latach udało się uzdrowić około 25 proc. chorych. Trędowaci chętnie wybierają Cullion na miejsce pobytu, gdyż oprócz opieki i możności wyleczenia się, mają mnóstwo rozrywek, przedstawienia teatralne i kinowe, koncerty, zawody sportowe.



# Z ruchu wydawniczego.

— **„MUZYKA".** Pierwszy zeszyt tego pięknego wydawnictwa. które weszło obecnie w trzeci rok swego istnienia, zawiera na wstępie fragmenty z nieznanych listów Fr. Chopina oraz następujące artykuły: „Co wiemy o Jakóbie Lutniście" Henryka Opieńskiego, „Militaryzacja czy indywidualizacja" Ludomira Różyckiego, „Czy istnieje talent muzyczny" (szkic autobiograficzny) Bronisława Hubermana, „Co powiedzieliby o tem nasi dziadkowie" (odpowiedź p. Vincent d'Indy'emu) G. Francesco Malipiero, „Nowe problemy stylu fortepianowego" Zbigniewa Drzewieckiego. Z okazji 30-lecia działalności artystycznej Henryka Melcera kreśli charakterystykę jego Felicjan Szopski, zaś sam jubilat rzuca „Garść wspomnień" w „Trybunie Artystów".

W bogatej, jak zwykle, części bieżącej, obok istniejących rubryk („Impresje muzyczne", „Z opery i sal koncertowych", „Nowe wydawnictwa", „Przegląd prasy", „Kronika") wprowadzono nowe działy: „Trybuna czytelników" i „Konkursy muzyczne". Pozatem numer zawiera ankietę w sprawie polskiej pisowni nazwiska Chopina, oraz ogłoszenie prenumeraty na rok 1926. W dodatku nutowym „Fuga" Henryka Melcera. Numer zawiera 50 stron, 20 ilustracyj i kosztuje 1,50 zł. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ulica Kapucyńska nr. 13.

— **„PORADNIK JĘZYKOWY"** w zeszycie 1 r. b. (rocznik 22!) przynosi na czele prof. J. Czubka roztrząsanie, jak najnowsze przepisy ortograficzne co do pisania ia w nazwach obcych (Geranium' lewkonia) wytwarzają w poezji („Panu Tadeuszu") niekonsekwencje wydawców i przeciwstawia im pisownię poety w autografie. Po kilkunastu zapytaniach i odpowiedziach, następują roztrząsania inż. Rzewnickiego. artykuł redaktora p. p. „Figliki ortograficzne", tegoż inż. Rzewnickiego w sprawie systematycznego zapisywania błędów językowych w naszych czasopismach" (rzecz bardzo aktualna) i nakoniec „O harmonji mowy polskiej" ks. Golańskiego (przedruk). — Wydawnictwo apeluje do przepłatników, by jednali pismu więcej przyjaciół. A przecież po dwudziestu kilku latach wydawnictwa, pismo powinno mieć już byt zapewniony, zwłaszcza obecnie w wolnej Rzeczypospolitej. Polecamy je wszystkim. (Przedpłata zł. 7. Adres: Kraków, Podwale 7).

### CO DRUKOWAĆ?..

J. E. ks. Windischgraetz przeniósł się ze swego pałacu do prezydjum policji, co dało powód do rozpuszczania plotek na mieście o jego zaaresztowaniu...

Podczas konferencji z J. E. księciem prokurator dał wyraz dość rozpowszechnionej wśród prawników opinji o niedopuszczalności drukowania fałszywych banknotów. Na to odparł J. E. książę:

— Fałszywych banknotów nie wolno drukować, prawdziwych nie wolno drukować: jakież więc banknoty, na miłość Boską, można drukować?".

MAŁY FELJETONIK.

# Nieszczęśliwi.

Nie! mój przyjaciel jest stanowczo halucynantem.

Wpadł do mnie przed kilku dniami i przysięgał mi, że wszyscy ludzie bez wyjątku są źli i obłudni.

Jak lady Macbeth widziała we dnie i w nocy plamy krwi na swych rękach, a Don Kiszot nawet w wiatrakach i w stadzie baranów upatrywał wojsko nieprzyjacielskie, tak on na każdym kroku dostrzega zamaskowane niezręcznie twarze.

— Mówię ci — wołał, a słowa jego były prawie krzykiem — nieprawdą jest to, co piszecie ciągle. Niema ciężkich czasów — tylko ludzie są źli, niema bezrobotnych — tylko tłum ten nie chce pracować, pieniądze są — tylko ludzie nie umieją się z niemi obchodzić; przeciwnie, wręcz przeciwnie, jest dobrze na świecie. A byłoby jeszcze lepiej, gdyby ludzie nie wkładali na siebie maski obłudy, gdyby z najdrobniejszego niepowodzenia nie robili tragedji; bo widzisz: ludzie to są najgorsze, najwstrętniejsze stworzenia...

Wyrzuciłem go za drzwi.

Jakżesz przecież można wyrażać się tak nieładnie, o tych kochanych, poczciwych, opuszczonych biedactwach?..

Od rozmowy tej. minęło parę dni. Pewnego wieczoru wróciłem do domu silnie zdenerwowany i przybity. Kilka osób, opowiedziało mi poprzednio, straszne rzeczy. Rozpacz siadła mi między oczy i czyhała na każdą łzę, by zamienić ją w gorycz i uczynić z niej zarzewie buntu.

— Nie! — krzyczałem jak szalony — tak dalej być nie może, ci nieszczęśliwi ludzie za kilka dni z głodu pomrą!

Oto spotkałem na ulicy znajomą mi już dawno panią, żonę wysokiego urzędnika państwowego.

— Panie redaktorze! — zaczęła — to okropne. Do końca miesiąca zostało mi zaledwie sześć złotych na życie. Co będzie jutro — nie wiem? Znikąd pomocy, znikąd ratunku...

Ból ścisnął jej gardło; z oczu posypały się duże krople łez; ja również byłem wzruszony.

— Rzeczywiście — pomyślałem — co to będzie jutro?

Powiedziałem jej kilka słów pociechy i odszedłem.

Przed bramą, natknąłem się jeszcze na znajomego adwokata. Ten również był w rozpaczy.

Pełen smutku wszedłem do swego pokoju. Był już późny wieczór. Rozebrałem się i zgasiłem lampę. Ale wśród mroków słyszałem jeszcze, że coś po kątach chichocze. Co to? Zapalam światło. Nic. Cisza. Tylko na stoliku nocnym zobaczyłem — zaproszenie na bal. Głoski śmiały się do mnie i kusiły.

— Nie! nie pójdę — krzyknąłem — tam ludzie nie wiedzą co jutro do ust włożą, a ja mam iść na bal.

W tej chwili jednak, rzeczywistość uderzyła mnie mocno w głowę.

Przecież na bal muszę iść nie dla przyjemności, ale z dziennikarskiego obowiązku!

Wstałem niechętnie, ubrałem się i poszedłem.

Po drodze stawały mi w oczach obrazy, strasznego losu znajomej mi pani i adwokata.

Z sercem ściśniętem wszedłem na salę balową.

Było już dobrze po północy. Różnobarwne pary, wirowały w takt krzykliwego jazzbandu.

I nagle! Co to?! Przeczulona wyobraźnia czy prawda?

Oto w tłumie tańczących, zobaczyłem najwyraźniej. rozbawioną twarz znajomej mi pani. tej. co to miała tylko sześć złotych do końca miesiąca. Poznała mnie. Skinęła wesoło główką i zarumieniła się.

Spojrzałem instynktownie w stronę stolików. Tak! Adwokat też jest. Jakieś dwie urocze maseczki siedziały z nim przy stole. Wino i ciastka zwalały obrus.

W przerwie podszedłem ku „nieszczęśliwej" znajomej.

— Ach! jak to ładnie, że się pan zjawił. Zatańczymy — prawda? Czemuż pan taki jakiś dziwny. Ach wiem! Nie spodziewał się pan mnie tutaj zobaczyć. No, tak źle nie jest, jak panu rano mówiłam. Oczywiście, że po sprawieniu sobie tego kostjumu maskowego, nie wiele mi zostało. Ale to zwykle mówi się gorzej, aniżeli jest...

Ktoś podszedł i poprosił ją do tańca. Usiadłem w kącie i patrzałem. Na myśl mi przyszły słowa przyjaciela, więc westchnąłem głęboko.

— Tak! mówiłeś prawdę. Nie czasy są ciężkie, tylko ludzie umyślnie we wszystkiem widzą tragedję i ostateczność.

A znajoma mi pani i adwokat — to nie wyjątek. Takich jest więcej. Przez cały dzień włóczą się z kąta w kąt i narzekają. Ten nie ma pieniędzy, tamten jest tydzień bez jedzenia, ów sprzedał ostatnie ubranie. Ale wieczorem, kiedy przeczyta w gazecie, wzmiankę o balu, kinie lub teatrze, znajdą się i pieniądze i ubranie ba! nawet frak.

Więc co to wszystko oznacza? Oto w naturze ludzkiej, a szczególnie u nas, Polaków, leży skłonność do pesymizmu, do malowania wszystkiego na czarno, do robienia z najmniejszego, chwilowego niepowodzenia, długiej, strasznej tragedji. A tymczasem na świecie jest zupełnie inaczej, jest dobrze.

*

Nie wiem, jak dalej będzie. Bale i wieczorki maskowe rosną jak na drożdżach. Nie pomogą, zdaje się, żadne przestrogi i uwagi. Narazie tylko wiem, że pomimo narzekań i jęków, pomimo „strasznie ciężkich czasów", Grudziądz wchłania w siebie treść pewnej ślicznej pieśni, nie śpiewa nic innego, jak tylko pewien potężny hymn. hymn, który przeszedł całą Polskę, od Pucka do Łucka, hymn zaczynający się od słów: „Gdy zobaczysz ciotkę ma"...

J. Wł. K.

# Literatura, nauka i sztuka.

JERZY KRUSZEWSKI.

## Poeta Pustyni.

**Dusza wydarta piekłu**

Wyszedłem z powrotem na piasczystą pochyłość i tam zatrzymałem się wśród palącego wichru. Przed sobą miałem olbrzymi obraz Afryki. Na zachód roztacza się olbrzymia przestrzeń Sahary, nienaruszone królestwo milczenia. Wyobraźnia przeskakuje z wydmy na wydmę. Wybiega na rączych wielbłądach, pędzi całymi dniami, pędzi nocami, bez końca — a zawsze to samo — zawsze ten sam piasek i to samo niebo. Gardło wysycha, omdlewa się z pragnienia i jeszcze się idzie, a studnia jest het — tam na drugim wybrzeżu Afryki...

Te piękne, nadzwyczaj silne i melodyjne słowa Ernesta Psycharіego „W głosach wołających na Puszczy" rzucają nas na drodze wyobraźni w objęcia rozpalonego piasku, rozmodlonego nieba i uroczych oaz bezbrzeżnych obszarów Sahary. Wielki poeta pustyni płomiennym swym stylem i wyobraźnią, wykutą na ogniu piasczystych bezbrzeży, w świetle gwiezdnego namiotu, zmusza nas do przeżywania wszystkiego razem z nim, porywa i olśniewa wszystkich czytających te drobne kartki jego wspomnień.

Ernest Psychari jest prawdziwym poetą Sahary, malarzem jej wnętrza, muzykiem poszumu wichru, trzaskającego piasku o namioty, i metalicznego odgłosu kroczących wielbłądów. Zatapia on swój, w ekstazie nastawiony, wzrok w niemające końca wydmy piasku. Śpi pod gwieździstym namiotem i rozmawia z Bogiem.

„Pustynia", według słów jego, „jest prawie muzyką transcendentalnych piękności Sachary", „pustynia waha się ciągle między aniołem i szatanem". To grozi śmiercią i sprawia jak najokropniejsze i najbardziej nieludzkie cierpienia, to przyciąga ku sobie śmiałka zapuszczającego się w jej wnętrze, olśniewa go i upaja przedziwną ciszą, przedziwnym kolorytem, przedziwną muzyką.

Ernest Psichari pała ku niej wielką prawdziwą miłością. Jest on tu zdala od wysubtelnionego i przerafinowanego środowiska Paryża, zdala od rozumowanych traktatów, salonów eleganckiego towarzystwa, zdala od rozgwaru i rozchoworu życia wielkomiejskiego.

Tu we wnętrzu Sachary Psychari znajduje się w swoim żywiole, rozmawia z Bogiem, z gwiazdami, z wydmami piasku. Myśl jego skupia się koło twórcy wszechrzeczy, staje się coraz więcej ascetyczną... rozmodloną.

Nie rozprasza się się ona na setki rozumowanych traktatów i wrażeń, lecz skupia się i koncentruje na jednym punkcie, poważnieje, rośnie, przenika tajniki Wszechświata. Psychari pieszo lub na wielbłądzie przerzyna w różnych kierunkach piasczyste wydmy, kroczy od studni do studni, od jednej oazy do drugiej, podróży jego niema końca. Rozkoszom i cierpieniom, jakie sprawia Sachara... niema końca.

Płócienny, albo nawet gwieździsty namiot jest jego jedynym noclegiem. Psychiary ciągle obcuje bezpośrednio z przyrodą i z Bogiem i nic też dziwnego, że cały jest pochłonięty w tym kierunku. Prawdziwie pięknie opisuje on te swoje podniebne noclegi:

„W nocy wszyscy się wyprowadzamy i idziemy spać w blasku gwiazd na piasczystą ławę, rozpoczynającą się na wschód od murów. Teraz, co za wyzwolenie odetchnąć lekkiem, przez przestrzenne piaski przefiltrowanem, powietrzem, rozciągnąć się na plecach w obliczu Oriona i Skorpiona i Kasiopei, w obliczu wszystkich pięknych konstelacyj...

Wyliczam gwiazdy jedną po drugiej i oto plączę się wśród niebieskich ścieżek. Przychodzi sen. Gwiazdy się zbliżają, są już blisko, tuż, tuż... Zdaje mi się, że wyciągając rękę, mógłbym je schwycić i zdmuchnąć jak świece.

Pod wpływem tego wielkiego niepojętego milczenia, „gdzie się ma przedsmak Boga", ascetycznego środowiska przyrody martwej i mistycznych marzeń ludu arabskiego, kępkami gdzieniegdzie rozsianego, a znajdującego się zarazem w stadjum ciągłego ruchu życia koczowniczego, dusza Psychiari'ego wyrwana z **ateistycznego środowiska francuskiej arystokracji, przeżywa znamienny zwrot ku Bogu, Stwórcy Wszechrzęczy.**

Pustynia wyrwała swego kochanka z objęć niedowiarstwa w swoje mistyczno-religijne ramiona.

Psychiari pokochał pustynię i jej Twórcę.

Ta zmiana poczęła się w duszy Psychiariego zwolna w miarę przebytych połaci piasku, w miarę harmonizacji ze swem milczącem otoczeniem, w miarę skupiania myśli i uwag na jednym wielkim punkcie. Sam Psychiari spostrzegł, komu zawdziecza te swoje własne przeobrażenia, wyrażając to słowami:

„Cokolwiek dobrego mogę mieć w sobie, to wszystko zawdzeczam tym wielkim okresom milczenia, przecinającym moje życie.

Milczenie, które sprawia ból i czyni dobrze- które czyni dobrze, sprawiając ból! Milczenie, które płynie, jak wielka rzeka bez skalnych progów, jak piękna, równa, po brzegi pełna rzeka".

I nic też dziwnego, że to otchłanne, nieprzeparte, rozpalone i działające niezwykle na Psychiariego mistyczne otoczenie, przerobiło go na swoją modłę. Psychiari jest szczęśliwy, że jego w rozterkach i mękach wątpliwości zbolała dusza znalazła w końcu przystań, znalazła punkt oparcia i ulgi.

„Przez dnie i lata kąpaliśmy się w jedności świata i spaliśmy w blasku gwiazd. Samotność, boska samotność, przywróciła nas samym sobie i odnaleźliśmy wiele bogactw: sny o kościelę i obietnice Izraela, drganie serc, szum skrzydeł".

Psychiari, po powrocie do Francji, **jedna się z Kościołem katolickim**, jest szczęśliwy... naprawdę szczęśliwy. W niedługim czasie po wypowiedzeniu wojny ginie bohaterską śmiercią na froncie w Belgji.

Prócz „Głosów wołających na puszczy", opisał on jeszcze swoją pierwszą wyprawę w głąb Afryki, w utworze „Terres de Soleit et de Sommeil".

**Tło tych dwóch dzieł jest naprawdę cudne, na bezpośrednich** przeżyciach oparte i dla tego niezmiernie cenne. Urocze oazy, kamienne studnie, straszliwe wydmy piasku, gwiaździste niebo, wierzenia i zwyczaje ludów arabskich, przewijają się w jego utworach jak płomienista tęcza najpiękniejszych barw, najsubtelniejszych tonów, najprzedziwniejszych przeżyć i wrażeń. Psychiari, to prawdziwy poeta pustyni.

## Kemal Pasza protektatorem sztuki.

W Turcji najwyżej postawiona i specjalnie protegowana była zawsze architektura; rzeźba i malarstwo natomiast były w Turcji dotychczas iście po macoszemu traktowane, gdyż te dwie gałęzie sztuki były surowo potępione przez religię Mahometa.

Obecnie jednak Kemal Pasza, pracując niestrudzenie nad zeuropeizowaniem swej ojczyzny i poderwaniem starych tradycji, postanowił otworzyć w Rzymie Turecką Akademję Sztuki, na wzór już tam istniejącej francuskiej i niemieckiej, gdzie rzeźba i malarstwo zajmą należne im stanowisko. Szkoda tylko, że Kemal Pasza wyraził życzenie, by młodzi artyści, uczęszczający do tej Akademji, wnieśli w turecką sztukę ornamentacyjną jaknajwięcej europejskiego ducha. Szkoda, gdyż sztuka ornamentacyjna turecka, przesiąknięta europejskim modernizmem, znacznie straci na swej oryginalnej wartości.

Wszak i japońscy artyści, przybywając na naukę do Europy, nie pozbywają się swego własnego charakteru, a sztuka ich nic na tem tle nie traci. Wprost przeciwnie.

W związku z powstającą Akademją, urządzono w Rzymie wystawę obrazów tureckiej artystki, księżniczki Mihri Hanum. Wystawa jej dzieł wywołała ogromne zainteresowanie w świecie artystycznym, gdyż jest to pierwsza wystawa tureckiego malarstwa.

Dzieła księżniczki spotkały się z ogólnem uznaniem. Mihri Hanum jest istotnie wielką artystką.

## Radicz o demokratyzacji teatru.

**Białogród.** (CEPS.) Od objęcia teki ministra poświęca Stefan Radicz wielką uwagę także problemowi teatru.

Niedawno wygłosił on w teatrze w Zagrzebiu przed publicznością, w której przeważał żywioł włościański przedmowę na temat demokratyzacji teatru jugosłowiańskiego i uczynienia kultury teatralnej bliższą zainteresowaniom i pojęciom stanu włościańskiego. Podobne oświadczenie uczynił Radicz także w Białogrodzie, gdzie przyjął przedstawicieli Związku jugosłowiańskich artystów. Dzisiejsze przedstawienia operowe i dramatyczne nazywa Radicz przejemnością, której nie potrzebują i nie rozumieją włościanie, o których zainteresowania ma mieć staranie rząd, a zwłaszcza Radicz, jako minister oświaty narodowej.

O tej kwestji napisał napisał S. Radicz artykuł w swoim piśmie „Dom", w którym konstatuje, że krajowe teatry narod., pobierające każdorocznie ponad 10 miljon. dinarów podpory rządowej, nie służą wogóle dla pożytku ludu, podczas gdy **prywatne teatry wędrowne**, które szerzą **kulturę teatralną na wsi**, dostają wszystkiego 50 000 dinarów zapomogi rocznej. Zapomoga rządowa dla teatrów została w budżecie na rok 1926—27 zniżona z 60 mil dinarów na 40 miljonów.

Radicz chce dbać także o to, by repertuary teatrów były układane tak, by sztuka teatralna stała się bliższą i bardziej zrozumiałą dla włościan, bez pracy których nie możnaby utrzymać ani jednego teatru. Najpierw przeprowadzi to Radicz w Zagrzebie, gdzie każdej niedzieli Narodowy teatr dawać będzie przedstawienie dla włościan.

## Chesterton o Bernardzie Shaw.

Niedawno ukazała się w Londynie książka, którą można uważać za najciekawszą publikację ostatnich czasów: obszerne dzieło Chestertona o Bernardzie Shaw. Jest to niezmiernie oryginalne ujęcie tematu i gruntowna analiza dzieł wielkiego pisarza. Chesterton pisze we wstępie: „Większość ludzi powiada, że albo jest jednego zdania z Bernardem Shaw, albo że go zupełnie nie rozumie. Ja jestem jedynym człowiekiem, który go rozumie, ale który nie jest jednego z nim zdania". Ironicznie ale wnikliwie podpatruje Chesterton wszystkie wystąpienia Shawa, zwracając uwagę zwłaszcza na dwie jego cechy: fenomenalną zdolność do najgłębszego przejrzenia i zużytkowanie nowych teoryi i... nadludzką uczciwość.

Tem ostatniem tłumaczy Chesterton **wegetarjanizm Shawa:** autor „Socjalisty na ustroniu" nie je mięsa raczej dlatego, że nie znosi zwierząt zabitych, niż żeby lubił żywe. Shaw wyraził raz przypuszczenie, że **trumnę jego powiozą wszystkie zwierzęta, których nie zjadł.**

Stosunek Shawa do kobiety i... polityki określa Chesterton następującemi słowami: „Shaw jest feministą w polityce, ale antyfeministą w uczuciu.

Ze wszystkich przedwojennych dramatów Shawa stawia Chesterton najwyżej „Cezara i Kleopatrę", przyczem porównywa autora z jego bohaterem. Podobnie jak Shaw, był Cezar **przywódca ludu, nie będąc demokratą.** Był on **miłosierny, ale nie litościwy;** a jego miłosierdzie było zimniejsze, niż jego sprawiedliwość, jego odwaga bardziej osamotniona, niż jego strach.

A humor Shawa? Chesterton pisze: „Są dwa typy humorystów: tacy, którzy lubią widzieć człowieka w jakiejś absurdalnej sytuacji, i tacy, którzy tego nie znoszą. Do pierwszego rodzaju należą Rabelais i Dickens, do drugiego Jonathan Sfiwt i Bernad Shaw"

*

## Wystawa budyjska w Moskwie.

**Moskwa.** (CEPL.) Piotrogrodzka „Association orientale" wystąpiła w tych dniach z projektem zorganizowania w jesieni 1926 r. w Piotrogrodzie pierwszej międzynarodowej wystawy budyjskiej. Wyłoniony już został komitet organizacyjny, do którego wydelegowały swych przedstawicieli najpoważniejsze instytucje naukowe sowieckie i również wszystkie wielkie muzea piotrogrodzkie i moskiewskie.

Do urządzenia wystawy użytych zostanie wiele bogatych zbiorów kultury budhyjskiej, znajdujących się w rosyjskiem muzeum „Association orientale" i w azjatyckiem muzeum Akademje nauk SSSR. Nadto zapewniony został udział **kół budhyjskich w Japonji, Chinach, Tybecie i Mongolji.**

W celu uzyskania eksponatów wprost z tych krajów wysłany został do japońskiej Akademji nauk jej członek Szczerbacki. Do Chin udał się znany chinolog profesor Aleksejew, który jest korespondującym członkiem Akademji Wystawa urządzoną zostanie w kilku wielkich salach byłego pałacu Zimowego.

*

### CIEKAWE WYKOPALISKA.

W miejscowości Kisz w Mezopotanji misja archeologiczna angielska odkopała fragmenty cegiełek pokrytych pismem klinowem, z których część już poprzednio znajdowała się w postaci ułamków w British **Museum w** Londynie. Po odczytaniu tych fragmentów **okazało** się, iż są to obliczenia astronomiczne zjawisk **planety** Wenus dla roku 21 panowania króla Ammizaduga, **który** był czwartym z kolei następca słynnego przez swój zbiór praw odkopany w Suzie, Hammurabiego.

Uczony angielski Fortheringham na zasadzie tego odkrycia oblicza czasy panowania Hammurabiego na lata 2067—2025 przed Chrystusem. Jeżeli jest słuszne przypuszczenie, że w I księdze Mojżesza, wymieniany król Amraphel, jako współczesny Abrahama, jest Hammurabim, to na zasadzie tego nowego wykopaliska należałoby uważać, iż Abraham żył w 21 wieku przed narodzeniem Chrystusa. (kr.)

## Różne.

### OKRYCIE LISTÓW KARTEZJUSZA

Uczony angielski Buxton odnalazł pomiędzy papierami swego pradziada zbiór 63 listów filozofa i matematyka Kartezjusza, pisanych do holenderskiego fizyka Huyghensa. Prof. Buxton ofiarował te całą korespondencję „Bibliotheque nationale" w Paryżu.

### NIEZWYKŁY KONKURS.

Jedno z wydawnictw nowojorskich rozpisało konkurs na nowelę, z nagrodą 3000 dolarów za najlepszy utwór.

Uczestnikami mogą być tylko więźniowie, odbywający karę w sławnem na całą Amerykę więzieniu „Sing-Sing" w Nowym Jorku.

Treścią noweli ma być dokładny opis zbrodni, która spowodowała karę więzienia.

Komitet sędziów konkursowych składa się z 6 osób, między którymi znajduje się dwóch profesorów uniwersytetu, 2 literatów, 1 duchowny i wydawca.

Wynik konkursu oczekiwany jest przez publiczność amerykańską z ogromnem zainteresowaniem.

### KONKURS NA OPERĘ I KOMEDJE

Administracyjny wydział krajowy rozpisał konkurs na operę i komedję dla Teatru Narodowego w Pradze. Konkurs operowy wynosi 30 tys. kor. i zostanie przyznany za najlepszy utwór operowy, który zostałby odegrany na scenie Teatru Narodowego w dziesiątą rocznicę ogłoszenia republiki Czechosłowackiej (28 października 1928). Nagroda za komedję wynosi 15 tys. koron. Konkurs na operę zostanie zamknięty 1 października 1927 konkurs na komedję zaś 1-go grudnia 1926 roku.

### WITAMINY SKONDENSOWANE.

Harry Dubin i nasz rodak Kazimierz Funk z New-Yorku zdołali z tranu, otrzymanego z wątroby wielorybiej, uzyskać pewną substancję krystaliczną, z której otrzymano związek, zawierający w sobie wszelkie czynne dla organizmu substancje, znajdujące się w tranie.

Dalsze badania doświadczalne przeprowadzone w szeregu różnych wypadków oraz zastosowanie tego preparatu w klinice kobiecej i dzisiejszej fundacji Hecka w New-Yorku wykazały, iż powyższe nowe substancje są to istotnie witaminy, zawarte w tranie z wątroby wielorybiej, mające doniosłe znaczenie przy leczeniu rachityzmu oraz niektórych dotąd trudno lub nieuleczalnych chorób ocznych.

### NAGRODA NOBLA.

otrzymał nagrodę Nobla za swoje badania w dziedzinie widm promieni Roentgena.

# Sprawy społeczno-gospodarcze.

## Pieniądz jest niczem, kredyt jest wszystkiem.

**Wywody p. Stefana Lozanne. — Anglja i Francja pod względem ekonomicznym. — Kredyt jest duszą handlu.**

Znaczenie pierwszego tytułu należy w ten sposób tłómaczyć, że pieniądz sam jako taki nie jest żadnem bogactwem, a jego rola jest dopiero wtedy wielka, gdy jest on oparty na trwałych podwalinach normalnych stosunków kredytowych.

Wywody łaskawie nam nadesłanego artykułu przez p. dr., są do pewnego stopnia wielką gospodarczą sensacją. Rzucają one cały szereg nowych myśli i spowijają zagadnienia pieniądza i kredytu w nieznane dotychczas szaty. Z tego też powodu myśli rzucone przez Sz. Autora dr. i francuskiego publicystę Stefana Lozanne, powinny na łamach „Głosu Pomorskiego" wywołać wielką dyskusję (przyp. red.).

Grudziądz dnia 23. I.

Na łamach paryskiego „Matina" wykazuje Stefan Lozanne w sposób trafiający do przekonania każdego, że pieniądz jako źródło bogactwa właściwie nie istnieje; jest niem jedynie kredyt.

Twierdzenie powyższe udowadnia ten znany publicysta francuski na stosunkach finansowych Francji i Anglji.

Największym posiadaczem kopalń złota, nietylko we Francji, lecz także na kontynencie jest rzeczpospolita francuska, bo w schowkach Banku francuskiego znajduje się za 5 miljardów złota. Mimo to Francja jest biedna i w kłopotach, albowiem kredyt jej jest zachwiany. Przeciwnie, przed wojną była bogatą mimo, że Bank francuski posiadał także tylko 5 miljardów złota, ale kredyt jej był nienaruszony.

Skoro się atakuje pieniądz, to nie atakuje się jego, lecz kredyt, a właściwie życie samo. W następstwie kredyt, podobnie jak życie, broni się. Bankier znajdując się w kłopotach pieniężnych, broniąc życia, podwyższa faktorne (courtage), przemysłowiec cenę swych wytworów, kupiec zaś cenę towaru.

Państwo, biorąc pieniądz gdzie się da, stwarza tysiące małych państewek, które za jego przykładem, biorą pieniądze także gdzie się da. Tymczasem koszta utrzymania rosną i rosną. Urzędnicy krzyczą i krzyczą i to tak skutecznie, że Państwo zmuszone jest podwyższyć im pobory, co pociąga za sobą inflację, nowe podatki, znowu podraża koszta utrzymania, traci się coraz więcej kredyt — i tak wkoło panie Macieju.

To wszystko podobne jest do zachowania się wiewiórki zamkniętej w klatce, obracającej się na stałej osi, im szybciej wiewiórka przebiega łapkami, tem szybciej obraca się klatka na osi; im zaś szybciej porusza się klatka, tem szybciej musi wiewiórka przebiegać łapkami.

To nie przechodzi bez echa. Robi się harmider w prasie, debatuje się w Izbach prawodawczych, zwołuje się ankiety — a następstwem tego traci się coraz więcej kredyt.

Inaczej dzieje się w Anglji. Ogólnie wiadomem jest, że długi Anglji dochodzą cyfr wprost astronomicznych, bo: dług długoterminowy wynosi 3.693,000.000 funt. szter., dług krótkoterminowy — 2.116,000.000 f. szt., dług bieżący — 743,000.000 f. szt., dług do Stanów Zjednoczonych — 1.124,000.000 funt. szter., — razem 7.676,000.000 funt. szter., czyli zamieniony na franki fr. 959 miljardów 500 miljonów. Mimo tego ten kraj nie jest biedny i nie przestrasza się swoich długów, bo ma nieograniczone zaufanie w swoim kredycie. Rząd angielski i jego obywatele zachowują zimna krew mimo, że długi Anglji są tak wysokie jak góry Himalaje. Funt szterlingów prawie, że nie odbiega od parytetu złotego. **Ale Bank angielski nie wywiesza czarnej chorągwi, nie przepowiada się bankructwa, wszystko i wszyscy są spokojni, bo mają bezgraniczne zaufanie w swoim kredycie.**

Igraszką dla Anglji będzie spłacić te zobowiązania. A zresztą płacić ich pewno nie będzie, bo wierzyciele jej mając zaufanie do jej kredytu, pokornie poproszą ją, by pieniądze nadal zatrzymała.

**Kredyt jest dusza handlu (Le credit est l'ame du commerce)** powiedział ekonomista J. B. Say. Jest rzeczywiście duszą tego wszystkiego, co żyje, co pracuje, co spodziewa się. Zabić kredyt, znaczy zabić duszę.

Wywody powyższe Stefana Lozanne nie powinny przejść bez echa w naszej prasie. W swem szczytnem zadaniu powinna prasa wysilić się w tym kierunku, by wiarę w nasz kredyt umacniać, zwłaszcza, że nie jesteśmy żebrakami, a tem mniej bankrutami. Powinna zaniechać zgubnej sensacji w zazwyczaj przesadzonych wieściach o kradzieżach i nadużyciach, nie pozwalać, by lada chłystek krytykował i ośmieszał naszych ministrów i zarządzenia Rządu polskiego. Tego rodzaju prasę — prasa prawdziwa powinna wszelkimi sposobami zwalczać, a społeczeństwo polskie pójdzie jej na rękę. Praca tych panów więcej nam szkodzi jak kradzież kilkudziesięciu miljonów, bo za granica nadzwyczaj czuła na głosy prasy choćby brukowej. **dr.**



## Rządy biurokracji.

Zmontowanie aparatu państwowego z materjałów różnorodnych, a dokonane w sposób nieodpowiedni musiało wywołać tarcia na wewnątrz i zewnątrz. Powstał zaraz antagonizm między urzędnikami wykwalifikowanymi i nowymi, a ponieważ ci pierwsi pochodzili przeważnie z jednej dzielnicy, nie omieszkano go zabarwić niechęciami dzielnicowemi. Były zabór austrjacki miał wprawdzie aparat urzędniczy złożony przeważnie z Polaków, ale był to tylko zarząd prowincjonalny, gdzie na stanowiskach o decydującym wpływie było bardzo mało Polaków. To też urzędnicy ci na wysokich stanowiskach w państwie polskiem, przeważnie nie odpowiadali zadaniom. Społeczeństwo odpowiedziało na to, nieufnością i lekceważeniem, a nawet pogardą co było nieznośne dla uczciwych urzędników, a wprost zabójcze dla Państwa. Groza rządów biurokratycznych leży nie w sile, ale w słabości naszej biurokracji. Znajduje się ona jeszcze w powijakach i wymaga troskliwej pieczy ze strony państwa jak i społeczeństwa.

## Dyskonto w bankach prywatnych.

Według obliczeń dokonanych w Związku Banków dla 40 instytucji bankowych w Polsce za ostatni rok finansowy, operacje dyskontowe w cyfrach za trzeci kwartał roku ubiegłego przedstawiały się następująco: Od dnia 1 do 30 lipca 1925 zdyskontowano w 40 bankach związkowych weksli na ogólną sumę 228.861 tysięcy zł. Redyskonto w Banku Polskim wynosiło w tym samym miesiącu 117.316 tys. zł., i stanowiło 51.2 proc. dyskonta. Stosunek ten w sierpniu uległ znacznemu pogorszeniu wskutek ostrych restrykcji kredytowych stosowanych prawie przez cały sierpień przez instytucję emisyjną. Wrzesień i październik przyniosły już, wobec zniesienia tych restrykcji, znaczną poprawę, gdyż stosunek redyskonta do dyskonta wzrósł w pierwszym z tych miesięcy do 59.4, w październiku zaś do 61.5 procent.

## Nadmiar pieniędzy i brak kapitału.

**Inż Bryll Kontre prof. Taylor.**

Inż. M. Bryll zamieszcza odpowiedź prof. E. Taylorowi w sprawie tezy jakobyśmy mieli nadmiar pieniędzy. Prawdą jest, że zbyt wielki obieg banknotów może spowodować zwyżkę kursu i cen towarów, ale nie jest prawdą, że tylko nadmiar pieniędzy może być tej zwyżki przyczyną, i nie jest prawdą, że zmniejszenie obiegu powoduje spadek cen i kursu. Źródłem bogactwa narodów jest praca. To znaczy dać bezrobotnym pracę. Środkiem mobilizacji pracy jest pieniądz. A czy z nim korespondują „odłożone w przeszłości na bok" towary czy nie, to jest w praktyce obojętne. Poglądy prof. Taylora są poglądami całej szkoły, lecz szkoła ta nie uporała się z zasadniczą kwestją, czy kredyt Banku Emisyjnego t. j. pieniądz w naszym rozumieniu ma wartość, czy nie. Realne wartości stwarza tylko praca, a kredyt, pieniądz, ją tylko mobilizuje na swój pożytek. Zdaniem naszem wywody obydwu ekonomistów są nieco jednostronne, w każdym razie wywody prof. Taylora bliższe są prawdy. (przyp. red.)

## Nowy dyrektor departamentu handlowego wobec organizacji kupieckich.

„Echo Warsz." pisze: Nowy dyrektor Departamentu Handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. H. Gliwic złożył w tych dniach wizytę w siedzibie Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego oraz Stowarzyszenia Kupców Polskich, celem nawiązania osobistego kontaktu z centralnemi organizacjami kupiectwa i zapoznania się tą drogą z istotnem położeniem w chwili obecnej handlu w Polsce oraz z jego aktualnemi postulatami.

Podejmowany przez przedstawicieli władz wymienionych instytucji z p. prezesem B. Hersem na czele, p. Gliwic poznał organizację i zakres działania zarówno Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego jak i Stowarzyszenia Kupców Polskich, poczem szczegółowo informował się co do szeregu najważniejszych zagadnień, dotyczących obecnych warunków egzystencji naszego handlu — odnosząc się z całą sympatją do stanu kupieckiego w Polsce i dając dowody zupełnego zrozumienia trudności, w jakich znajduje się u nas handel.

Specjalna delegacja Naczelnej Rady i Stowarzyszenia Kupców Polskich w osobach pp. prezesa B. Hersego i naczelnego dyrektora posła St. Wartalskiego, złożyła p. dyr. Gliwicowi podziękowanie za podjęcie inicjatywy w kierunku bezpośredniego porozumienia się z organizacjami kupieckiemi i przedłożyła szczegółowe zestawienie wszystkich najaktualniejszych postulatów handlu prosząc o możliwię najprzychylniejsze ich popieranie.

P. dyr. Gliwic przyrzekł dokładnie zapoznać się z otrzymanemi materjałami.

## W sprawie obrotu handlowego z W. M. Gdańskiem.

Celem ułatwienia pogranicznej ludności uprawiania handlu drobnego z W. M. Gdańskiem, władze wydały zarządzenie, podane przez nas do wiadomości, że przy wywozie do Gdańska artykułów żywnościowych itd. w małym ruchu pogranicznym, urzędy kontroli skarbowej nie będą żądały zaświadczeń walutowych, jednakowoż dla uniknięcia nadużyć mieszkańcy pasa pogranicznego przy wywozie towarów do W. M. Gdańska, powinni byli wykazywać się zaświadczeniami właściwych budmistrzów. Obecnie i to zarządzenie zostaje skasowane i wystarczy przy przekroczeniu granicy z towarem wykazać się dowodem osobistym.

(Izba Prz.-Handl. Grudz.-Star.).

## Ulgi taryfowe w przejazdach kolejowych w północnych powiatach województwa Pomorkiego.

Ze względu na niezadowolenie, jakie ujawniło się wśród ludności północnych powiatów naszego obwodu Izby, wywołane wyższemi niż w reszcie kraju taryfami kolejowemi, nasze władze po usilnych staraniach uzyskały dla tych powiatów następujące ulgi w przejazdach koleją: Zniesienie 50 proc. dodatku do opłat taryfowych na linji Puck—Krokowo; przy tranzytowych przejazdach przez obszar gdański wprowadzono obliczenie przewoźnego według taryfy polskiej bez dodatku wyrównawczego i bez podatku. Różnice wynikłe z tych ulg wynoszą około 40 proc. (I. P.-H. Gr.-Star.)

## Opłaty za poszporty zagraniczne.

Izba Przemysłowo-Handl. Grudz.-Starogardzka donosi: W myśl ostatniego rozporządzenia Ministra Skarbu opłaty za paszporty na wyjazd za granicę wynoszą:

| | |
|---|---|
| za paszport zagraniczny | 500 zł. |
| za zezwolenie na ponowny wyjazd | 500 zł. |
| za paszport wielokrotny | 1.500 zł. |
| za ulgowy paszport na wyjazd za granicę w celach handlowych | 25 zł. |
| w celach naukowych itd. | 20 zł. |
| za paszport ulgowy handlowy wielokrotny | 150 zł. |

## Clenie towarów według nowej taryfy celnej.

Poszczególne dyrekcje ceł rozesłały do urzędów celnych okólniki stwierdzające, że ze stawek dawnej taryfy celnej zmienionej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 maja 1925 r. mogą korzystać tylko te towary, które zgłoszone zostały do odprawy celnej do dnia 31 grudnia 1925 r. Towary zgłoszone w tym terminie, lecz nie opłacone w dozwolonym terminie na mocy rozporządzenia o postępowaniu celnem ze stawek dawnej taryfy celnej korzystać nie mogą.

## Sprawy podatkowe.

— LUSTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW. Ministerstwo Skarbu wydało polecenie, aby z dniem 1-go lutego 1926 r. władze skarbowe przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw i spisywania protokółów za nieposiadanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, względnie za nabycie niewłaściwych świadectw przemysłowych. Płatnicy winni przeto we własnym interesie zaopatrzyć się we właściwe świadectwa przemysłowe (karty rejestracyjne), ponieważ w przeciwnym razie będą natychmiast sporządzane protokóły i nakładane kary pieniężne, które wynoszą: 1. za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego — od 3 do 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo, 2. za posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, względnie za nieposiadanie karty rejestracyjnej — do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną. Kara ta nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego (karty rejestracyjnej.

## Komunikacja.

— BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA POLSKI Z EUROPĄ ZACHODNIĄ. Pomiędzy Francją, Belgją, Luxemburgiem, obszarem zagłębia Saary (w tranzycie Francji) oraz Szwajcarją z jednej strony, a Rumunją z drugiej strony wprowadzono bezpośrednią komunikację towarową we wszystkich kierunkach w tej liczbie i przez Polskę.

# Składowy kalendarz terminów płatności podatków bezpośredn ch

**Uwaga: o ile termina te w ciągu roku nie ulegną zmianie wskutek nowelizacji ustaw lub upoważnienia Ministerstwa Skarbu.**

### 1. Podatek gruntowy.

I. rata czyli za 1. półrocze w czasie od 15 marca do 15 kwietnia.

II. rata czyli za 2. półrocze w czasie od 15 października do 15 listopada.

### 2. Podatek od nieruchomości miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich.

Do końca lutego 1926 r. płatna jest IV. rata czyli za 4. kwartał 1925 r.

Do końca maja 1926 r. płatny jest podatek za 1. kwartał 1926 r.

Do końca sierpnia 1926 r. płatny jest podatek za 2. kwartał 1926 r.

Do końca listopada 1926 r. płatny jest podatek za 3. kwartał 1926 r.

Do końca lutego 1927 r. płatny jest podatek za 4. kwartał 1926 r.

### 3. Podatek od lokali i placów niezabudow.

Do końca lutego płatny jest podatek za 1. kwartał.
Do końca maja płatny jest podatek za 2. kwartał.
Do końca lipca płatny jest podatek za 3. kwartał.
Do końca października płatny jest podatek za 4. kwartał.

### 4. Podatek przemysłowy.

a) w formie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych,
b) od obrotu.

**a) w miesiącach listopadzie i grudniu** nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok następny,

1. **do dnia 15 stycznia** mają zapłacić bez żadnych wezwań tytułem zaliczki na podatek od obrotu, osiągniętego w grudniu 1925 r., wszystkie przedsiębiorstwa handlowe I. do II. kategorji i przemysłowe I. do V. kategorji bez względu na to, czy prowadzą księgi handlowe lub nie prowadzą.

2. **do dnia 15. każdego miesiąca** płacą bez żadnych wezwań miesięczną zaliczkę na podatek od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu, przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji oraz przemysłowe I. do V. kategorji. (Nie sprawozdawcze przedsiębiorstwa tylko wówczas, gdy prowadzą prawidłowe księgi handlowe.)

3 Wszystkie inne wyżej pod 2) nie wymienione przedsiębiorstwa tak niesprawozdawcze jakoteż obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań, tj. niesprawozdawcze handlowe I. i II. kat. i przem I. do V. kateg., gdy nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych, dalej wszystkie przedsiębiorstwa handlowe III. i IV. kateg., przemysłowe VI do VIII kat. osobiste zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe płacą bez osobnych wezwań zaliczki kwartalne w wysokości 2/5 części podatku wymierzonego od obrotu za drugie półrocze 1925 r. najpóźniej do dnia 15 miesiąca po upływie każdego kwartału z tem, że zaliczka za 1. kwartał 1926 r. płatna jest do 15 maja 1926 r., następnie zal. i normalnie, a to: za 2. kwartał 1926 r do 15. 7. 1926 r., za 3. kwartał 1926 r. do 15. 10., za 4. kw. 1926 r. do 15. 1. 1927 r.

Płatnicy ci mogą jednak wpłacać tą zaliczkę także w terminach miesięcznych w wysokości 2/15 części podatku wymierzonego za II. półrocze 1925 r.

Przedsiębiorstwa sezonowe, samoistne przedsiębiorsta wykonywania dostaw i robót tudzież wszelkie nowo powstałe w roku bieżącym przedsiębiorstwa uskuteczniają wpłaty zaliczek według rzeczywistego obrotu.

4. **do dnia 15 maja** wszystkie przedsiębiorstwa niesprawozd. bez względu na posiadaną kategorię świadectw przemysłowych płacą pozostałą różnicę względnie kwotę wymiaru podatku za II. półrocze 1925 r. uwidocznioną w doręczonym nakazie płatniczym.

5. **w ciągu 14 dni** po doręczeniu nakazów płatniczych płacą takąż różnicę względnie kwotę wymierzonego podatku za II półrocze 1925 r., wszystkie przedsiębiorstwa sprawozdawcze, bez względu na posiadaną kategorję świadectwa przemysłowego.

### 5. Podatek dochodowy

a) **Przy każdorazowej wypłacie uposażenia** służbowego, emerytury, wynagrodzenia za najemną pracę itp., służbodawca obowiązany jest potrącić podatek wpłacić do Kasy Skarbowej w ciągu dni 7, po dokonaniu potrącenia.

b) **Do dnia 1-go maja** powinny wszystkie obowiązane do składania zeznań. osoby fizyczne i prawne oraz spadki wskazujące zapłacić połowę podatku, przypadającego od dochodu, wykazanego w złożonem zeznaniu, a jeżeli zeznania nie złożono, połowę podatku, jaki był wymierzony za rok 1925.

**Do dnia 1-go listopada** powinny wszystkie osoby fizyczne i prawne oraz spadki wskazujące, tak obowiązane jak i nie obowiązane do składania zeznań, zapłacić uwidocznioną w nakazie płatniczym różnicę między podatkiem wymierzonym, a już zaliczkowo uiszczonym względnie całkowitą kwotę wymierzonego podatku. o ile żadna zaliczka na poczet tego podatku niebyła uiszczona. Jeżeli jednak nakaz płatniczy doręczono po 15. 10. 1926 r. podatek powyższy płatny jest w ciągu 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.

### 6. Podatek majątkowy.

W związku z zamierzoną nowelizacją przepisów ustawowych odnośnie do tego podatku, termin płatności na rok 1926 nie zostały jeszcze wyznaczone.

### 7. Podatek od skrzynek depozytowych (safes.)

**Do dnia 31-go stycznia** za cały rok z góry, przyczem podatek ten płacą tylko osoby i instytucje posiadające do odnajmu skrzynki depozytowe (tresory).

### 8. Podatek od kapitałów i rent.

Podatek potrąca instytucja kredytowa przy każdej wypłacie procentu i wpłaca do Kas Skarbowych w przeciągu 14 dni licząc od terminu płatności procentów względnie w ciągu 14 dni po zamknięciu rachunków bieżących (cufcallowych).

**Pomorska Izba Skarbowa**
Prezes (—) Obrzud.

# O cenę cukru.

**Grudziądz,** 23 stycznia 1926 r.

Niektóre organy prasy codziennej zamieściły nieodpowiadającą prawdzie wiadomość, jakoby Komisja międzyministerjalna, która wyjeżdżała do kilku cukrowni, dla sprawdzenia na miejscach kalkulacji kosztów produkcji cukru, miała się wypowiedzieć w tym sensie, że zamierzona podwyżka cen jest nie uzasadniona.

Wiadomość ta zupełnie nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Po zwiedzeniu pięciu większych, dobrze urządzonych cukrowni (3 na Kujawach i 2 w Poznaniu), komisja przyszła do jednomyślnego wniosku, że dla uratowania bytu cukrownictwa polskiego niezbędne jest podniesienie ceny cukru przynajmniej do 85 zł. za 100 kilo. — Wprawdzie rząd ze względów politycznych sprzeciwia się podniesieniu ceny. jednak, że sprawa ta musi znaleźć rozwiązanie w pomyślnym dla cukrownictwa sensie. gdyż w przeciwnym razie przemysł ten musiałby zamknąć znaczną część swoich warsztatów.

Tyle Ag. Wschodn., naszem zdaniem orzeczenie komisji nie liczyło się wcale z konjunkturami zagranicznemi i interesami konsumentów. Wszystkie przedsiębiorstwa, oparte na anormalnie wysokich kosztach produkcji (patrz wczorajszy art. w dziale gosp. dr. Rosińskiego), a zwłaszcza, które nie mają żadnych widoków na eksport jak np. przemysł cukrowniczy w Polsce (patrz art. Bankructwo polityki forsowania wywozu cukru za granicę w nr. 17 „Głosu Pom.") muszą wcześniej lub później uledz choćby tylko częściowo likwidacji. — (Przyp. Red.)

# Fałszywe banknoty niemieckie.

Konsulat Generalny Rzeczpospolitej w Berlinie za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu komunikuje, że wśród niemieckich banknotów dwudziestomarkowych z datą 11 października 1924 roku stwierdzono obieg nowych falsyfikatów. Cechy tych falsyfikatów są następujące: papier składa się z dwuch kartek zlepionych, jednej grubszej z odcieniem zabarwienia żółtym i jednej cieńszej z odcieniem zabarwienia brunatnym. Pomiędzy te dwie kartki są wlepione fałszywe włókna roślinne, na przedniej stronie banknotu rysunek jest niedokładny, zatarty, rysunek kobiety wykonany nieprecyzyjnie w sposób podpadający na pierwszy rzut oka.

## Życie robotnicze.

— **ZWALNIANIE PRACOWNIKÓW P. K. O.** Wszyscy urzędnicy P. K. O. w Krakowie od najmłodszych do najstarszych dostali w tych dniach wypowiedzenie, zwalniające ich z dotychczasowych posad. Równocześnie zaznaczono, iż mogą się oni ubiegać o posadę urzędników kontraktowych, a później ewentualnie urzędników etatowych.

— **KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE W GRUDNIU 1925 R.** Wskaźnik kosztów utrzymania obliczony przez Komisję do badania kosztów utrzymania przy G. U. S. wynosił w grudniu 1925 r. 173,6 wobec 158.2 w listopadzie i 155.1 w październiku, w porównaniu do 100 reprezentujących równie kosztów utrzymania przed wojną. Stosunkowo największy wzrost kosztów utrzymania w omawianym miesiącu przypada na dział odzieży i żywności.

## Handel.

— **NOWA KAMPANJA SOWIECK. ZAKUPÓW W ŁODZI.** Jak nam komunikują z przedstawicielstwa Handlow. Rosji sowieckiej w Warszawie Wniesztorg ma zamiar przystąpić w najbliższym czasie do większych zakupów w przemyśle łódzkim, celem zaopatrzenia rynku rosyjskiego w towary włókiennicze. W związku z tą sprawą wyjechał w dniu 21 bm. do Łodzi prezes przedstawicielstwa p. Nacarenius.

— **W GRUDNIU WYWÓZ PRZEWYŻSZYŁ PRZYWÓZ O 103 MILJONY ZŁ.** Według prowizorycznego zestawienia danych dotyczących naszego handlu zagranicznego, w grudniu roku zeszł. wywóz wynosił 186,9 milj. zł., przywóz zaś 83,5 milj. zł., a więc przewyżka wywozu nad przywozem wynosiła 103,3 milj. zł.

## Banki.

— **POLITYKA BANKÓW NIEMIECKICH.** Banki niemieckie od dłuższego czasu prowadzą zagranicą celową i bardzo skomplikowaną politykę, mającą na celu uzyskanie jaknajwiększych wpływów. W grubszym zarysie polityka ta polega na zmierzaniu do uniezależnienia przemysłu niemieckiego pracującego zagr. lub też dla zagr. od bank. zagr. W tym kierunku banki niemieckie zdradzają wielką aktywność, zakładając oddziały zagraniczne, finansujące działalność przemysłu niemieckiego. Polityką tą kieruje Deutsche Bank; między innemi chodzi tu o możliwie kompletne zagarnięcie całokształtu działalności bankowej, pozostającej w związku z wykonywaniem zamówień zagranicznych przez przemysł niemiecki oraz uniknięcie jakiejkolwiek kontroli ze strony kapitału obcego.

## Kronika gospodarcza.

— **Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.** W związku z zamierzonemi zmianami iż w organizacji Ligi Morskie i Rzecznej prowadzone są w łonie zarządu tej instytucji prace przygotowawcze nad projektami tych zmian, dotyczącemi poszczególnych sekcji. a specjalnie sekcji propagandy.

— **NADUŻYCIA.** Centralna Komisja Porozumiewawcza Związku Pracowników Państwowych, grupująca 12 organizacyj wezwała wszystkich pracowników państwowych o nadsyłania wiadomości o wszelkich nadużyciach, oświadczając przytem, iż będzie bronić każdego pracownika, który przyczynił się do wykrycia nadużyć i wskutek tego naraził się na represje władz przełożonych.

— **ROSJA KONKURENTEM POLSKI NA RYNKU WŁOSKIM.** Nasze placówki zagraniczne informują o ożywionej działalności Towarzystwa „Cice", które od lipca do października włącznie dostarczyło 140 000 ton różnych gatunków węgla rosyjskiego, oprócz próbnych ładunków, które nadeszły wcześniej.

Rosja obok Anglji i Niemiec jest trzecim konkurentem Polski na rynku węglowym włoskim.

Największym dostawcą węgla dla Włoch jest oczywiście Anglja, której przywóz w pierwszem półroczu 1925 r. wynosił 3.500.000 ton.

Przywóz z Niemiec w wolnym obrocie (oprócz węgla z tytułu odszkodowań) wyniósł w 1-em półroczu 1925 — 340.000 ton.

## Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTAWANIA DOLARA
**w dnia 23 stycznia 1926 r.**

W WARSZAWIE o godz. 8.30 — zł 7.60, g. 10.00 — zł 7.55, g 11.00 — zł 7.50, g. 12.00 — zł 7.55, w żąd., 7.52½, w płac., we Lwowie o godz. 14.00 — zł 7.50, g. 19.00 — zł 7.45 — 7.42½ — 7.48, w Poznaniu 7.43, w Katowicach 7.30 — 7.36, w Krakowie 7.45 — 7.50, w Lublinie 7 40, w Łodzi 7.60, w Wilnie 7,54 — 7,50.

Warszawa, 22. 1.

WALUTY.

| | Tranzakcje | Sprzedaż | Kupno |
|---|---|---|---|
| Dol. St. Zjed. | 7.30 | 7.32 | 7.28 |

DEWIZY

| | |
|---|---|
| Dolary Stanów Zjed. | 7.28 |
| Floreny holenderskie | 292.77 |
| Franki belgijskie | 33.14 |
| Franki francuskie | 27.33 |
| Franki szwajcarskie | 140.80 |
| Funty angielskie | 35 41 |
| Korony austrjackie | 102.50 |
| Korony czeskie | 21.56 |

## Ostatni kurs dolara.

**Warszawa,** 23. 1. godz. 10-ta rano. Dolar w obrotach międzybankowych 7,31 — 7,37 złotych.

Gdańsk 23. 1. godz. 13-ta. Za 100 złotych 71.25 guld. Przekaz na Warszawę 71.00 guld. Dolar na guldeny 5,20, dolar w Gdańsku przekaz na Warszawę 7,25 — 7,35 zł.

## Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 25. 1. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 20 — 21, pszenica 34 — 36, jęczmień zwykły 20 — 21, — brow. wyb. 22 — 24, owies 21 — 22, mąka żytnia 65 proc. 34 — 35, — 70 proc. 32.50 — 33.50, — pszenna 65 proc. 53.50 —56.50, ospa żytnia 14 — 15, — pszenna 15.50 — 16.50, seradela 22 — 25, groch polny 28 — 29, — Victoria 35 — 39, łubin żółty 15 — 17, — niebieski 12 — 14, płatki ziemniaczane 13 — 14, wytłoki buracz. susz. 8.50 — 9.50. Tendencja spokojna.

Gdańsk, 22. 1. Notowania nieurzędowe. Pszenica biała 13.50 — 13,62½, czerwona 13.25 - 13.50, żyto 8.40—8.50, tendencja lepsza, jęczmień 8.50 — 9.50, pastewny 8 25 —8.50, owies 8.25—8.40, groch 10—11, — Victoria 15, ospa pszenna gruba 6.50—6.70, — żytnia 5.25. Mąki bez zmiany.

Grudziądz, 22. 1. Na rynku zbożowem, przy podaży minimalnej płacono za 100 kg. loco magazyny Grudziądz: żyto 19.50—20.50, pszenica 33.50—34.50, jęczmień zimowy 19.50—20.50 — na paszę 17—18.50, — browarowy 21.50—23.50, owies 20.50—21.50, groch polny 25 —29, — Victoria 35—39, seradela 21—23.50, łubin niebieski 11.50—13.50, — żółty 14.50—16.50, koniczyna żółta 50—55, — biała 180—240, — czerwona 155—200, — szwedzka 160—190. Tendencja spokojna.

MĄKA.

Grudziądz, 22. 1. Mąka „cesarska" 75 zł za 100 kg. — pszenna 4/0 55 zł, — żytnia 65 proc. 35, ospa żytnia 16, — pszenna 18, — pszenna gruba 20, śrut żytni 26, — mieszany 25, — jęczmienny 25, kasza jęczmienna 40. Tendencja spokojna.

BYDŁO i MIĘSO.

Poznań, 22. 1. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów —, buhaji 18, krów 27 bydła 45, świń 298, cieląt 93, owiec 22, razem zwierząt 458. Z powodu małego spędu — bydła nienotowano. Tendencja zniżkowa — bydło niewyprzedane.

## Co grają w teatrze?:

| | |
|---|---|
| Poniedziałek: | — — — |
| Wtorek: | — — — |
| Środa: | — — — |
| Czwartek: | — — — |
| Piątek: | — — — |
| Sobota: | „Marja Stuart“ |
| Niedziela: | pop: „Nasza żonusia“ wiecz: „Marja Stuart“ |

## Co grają dziś w kinach?:

| | |
|---|---|
| Apollo: | „Arena zmyałów“ |
| Orzeł: | „Demon morza“ |

# Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, sobota, 23 stycznia 1926 r.

**KALENDARZ** Sobota 28 stycznia Jana Jałm.
Niedziela 24 Tymoteusza b.
Wschód słońca 7 57 zachód 16 28
Wschód księżyca 12 59 zachód 4 11

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU. jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

**Na Chełmińskiem Przedmieściu:** w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

**W Małem Tarpnie:** w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** NOCNE DYŻURY APTEK. OD 17-go do 23-go stycznia apteka „Pod Łabędziem“, Główny Rynek 20, telefon 142.

*

—** TEATR MIEJSKI. Dziś w sobotę premjera potężnego dzieła naszego wieszcza Juljusza Słowackiego p. t.: „MARJA STUART“, przedstawiający okres życia królowej szkockiej. Temat opracowany przez Szillera różni się i wręcz przeciwnie udaje go Słowacki, przedstawiając Marję jako kobietę, noszącą w sobie zarodki zła i grzechu. Cudny wiersz opowiada nam prwawe dzieje królewskiego dworu, skrytobójstwo Rizzio i króla Henryka Dazuleja i współdziałanie zbrodniczych rąk Marji i Botrela. Znakomicie zakreślone charaktery osób Marji, Henryka, Rizzia, Duglasa i Lindsay mają odtwórców pp.: Wiesławskiej, Głogowskiej, Dąbrowskim, Szafrańskim, Merglu, Sciborze, Kamińskim, Remboszu i Cybulskim.

Nowe stylizowane w prymitywie dekoracje oraz wspaniałe kostjumy stworzą artystyczną ramę do tego podniosłego i niecodziennego widowiska.

W niedzielę o godzinie 4-ej popołudniu świetna farsa amerykańska p. t.: „NASZA ŻONUSIA“, która na tutejszej scenie zdobyła rekordowe powodzenie. Wieczorem o godzinie 8-ej po raz drugi dramat historyczny p. t. „MARJA STUART“.

W poniedziałek, dnia 25 bm. teatr zamknięty.

We wtorek, dnia 26-go bm. po raz trzeci „MARJA STUART“.

*

II. ROCZNY WALNY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY, ZIEM ZACHODNICH RZPLITEJ POLSKIEJ.

odbędzie się w dniach 30 i 31 stycznia 1926 r. w Toruniu, w sali „Strzelnicy“ przy ulicy Podzamcze.

Otwarcie Zjazdu dnia 30 stycznia o godzinie wpół do ósmej wieczorem.

**Porządek obrad:**

Pierwszy dzień

1. Zagajenie i powitanie.
2. Wybór Prezydjum Zjazdu: a) marszałka, b) wicemarszałka, c) 2 sekretarzy.
3. Wybór komisji: a) mandatowej 3 członk., b) skrutacyjnej 3 członk.
4. Odczytanie protokółów z ostatniego Rocznego i Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów Kół.
5. Sprawozdanie Zarządu Centralnego Związku: a) Prezesa, b) Sekretarza Generaln., c) skarbnika, d) komendanta, e) przedstawicieli Związku, f) Sądu Koleżeńsk. Związku, g) Komisji Rewiz. Związku.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami.
7. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Drugi dzień.

Godz. 9-ta — Msza św. w kościele Garnizonowym.

8. Zmiana Statutu Związku i Regulaminu Kół.
9. Wnioski do uchwał.
10. Wykład p. dr. Szurleja, prezesa Centr. Zw. Ofic. Rez. Godz. 13.45 — 15 Przerwa Obiadowa.
11. **Wybór:** a) Zarządu Centralnego Związku, b) Przedstawicieli Związku, c) Komisji Rewizyjnej Związku, d) Sądu Koleżeńskiego Związku.
12. Wnioski bez uchwał.
13. Wolne głosy.
14. Zamknięcie Zjazdu.

# Kto się spóźni, ten z własnej winy straci!

W dzisiejszych czasach nikt obyć się nie może bez codziennego informatora i przewodnika w życiu bez gazety. Korzyści, jakie przynosi każdemu opłacają się stokrotnie w stosunku do nikłego kosztu prenumeraty, a brak pisma codziennego daje się dotkliwie we znaki temu, kto spóźnił się wnieść zawczasu opłatę. Należy ją uiścić na prowincji przez listowych do 25-go stycznia za miesiąc luty, bo inaczej może nastąpić przerwa w dostarczaniu pisma. Niechaj więc każdy uiści opłatę bez zwłoki, bo inaczej z własnej winy zostanie poszkodowany.

# Kto następny?

**Nowa forma składek dla bezrobotnych. — Śmiałe wezwanie. — Nie wolno uchylać się od obowiązku.**

Grudziądz, 22 stycznia.

Wczoraj otrzymaliśmy następujący list, który ze względu na jego oryginalność zamieszczamy poniżej w całości:

Do
Redakcji „Głosu Pomorskiego“
w Grudziądzu.

Szanowną Redakcję upraszam o przyjęcie 5 zł. na rzecz bezrobotnych i uprzejmie proszę o następną składkę p. K. Andróta, Grudziądz, plac 23-go Stycznia nr. 10 i p. Winieckiego i Malinowskiego tamże.

Jednakowoż chętnie byśmy sobie życzyli, aby pieniądze w ten sposób ściągane produkowały coś, a mianowicie, aby były zużyte jako płace za wykonanie robót publicznych

Z wysokim uszanowaniem

Auerbach.

Tak więc powstaje nowa i ciekawa forma składania ofiar na bezrobotnych — forma, której udatną iniciatywę dali nam czytelnicy. Kto złoży choćby najskromniejszy datek w redakcji naszego pisma — ma prawo zaznaczyć również, kogo w następstwie zmusza do złożenia ofiar. Jak zabawne powstaną z tego historje, które przyczynią się do pomyślnego rezultatu — przekonacie się wszyscy. Osoby wskazane przez kogoś nie mogą uchylić się od obowiązku złożenia datku.

# Baczność przed fałszywemi 5-złotówkami.

**Jak wyglądają falsyfikaty?**

Opis falsyfikatów banknotów 5-cio złotowych emisji I. V. 1925 r. które pojawiły się na rynku:

**Cechy ogólne.** Falsyfikat wykonany na papierze odmiennym. Znak wodny, od słabo widocznego do wyrazistego, fałszerze wykonali sposobem tłuszczowym. Kolory farb odmienne w swych odcieniach. Falsyfikat w wykonaniu graficznem jest względnie dobrze odtworzony. Fałszerze posługiwali się przy wykonaniu falsyfikatu maszynami.

**Cechy szczególne.** Numeracja na falsyfikatach jest wykonana w kolorze czarnym w odcieniu szarym, podczas, gdy w autentycznych banknotach — intensywnie czarnym. Rysunek strony przedniej i odwrotnej w kolorze zielonym wykonany jest w grubych linjach, skutkiem czego w wielu miejscach linje te zlewają się, tworząc całość wyrazistą.

Rysunek medaljonu strony przedniej — zmazany; snop i sierp również i napis w medaljonie „5 pięć złotych 5“ prawie niewidoczny i nieczytelny.

Orzeł (strona odwrotna) mało wyrazisty.

W medaljonie, w którym umieszczony jest orzeł, linje tła w kolorze zielonym są nieostre poprzerywane.

Tło obu stron w kolorze cielistym wykonane odmiennie, linjami grubszemi.

Napisy grubsze o konturach nieostrych.

# Wspaniały rozwój T. C. L. w Bydgoszczy.

**10 bibljotek, 6000 czytelników, 250,00 wypożyczeń. — Imponujący przebieg walnego zebrania.**

Że społeczeństwo polskie coraz więcej nabiera zrozumienia potrzeby narodowej oświaty, tego dowodem wspaniały rozwój Towarzystwa Czytelni Ludowych w ubiegłym roku na terenie miasta Bydgoszczy, jak to się przekonać mogli uczestnicy ostatniego zebrania komitetu głównego i podkomitetów wszystkich przedmieść, jakie się odbyło pod przewodnictwem nowego prezesa ks. prob. Skoniecznego w dniu 14-go bm. na sali obrad Banku Dyskontowego.

T. C. L. posiada obecnie w obrębie miasta 10 bibljotek, w których znajduje się razem około 2600 dzieł. Liczba czytelników wynosi około 6000 osób, a od października ub. r. ogólna suma wypożyczeń przekroczyła 25 000. Przy wszystkich bibljotekach istnieją podkomitety, których celem jest nietylko czuwanie nad rozwojem bibljotek, ale także szerzenie oświaty zapomocą wykładów i wieczornic ludowych. Od października r. ub. do stycznia, główny komitet zorganizował 15 wykładów propagandowych i naukowych.

Pragnąc zapoznać członków czynnych w poszczególnych podkomitetach, z organizacją T. C. L., zarząd komitetu głównego polecił zasłużonemu, długoletniemu pracownikowi na niwie oświatowej i faktycznemu reorganizatorowi T. C. L. w Bydgoszczy, p. dyr. Sebelowi, wygłosić o tem referat.

Prelegent, przedstawiwszy w ogólnych zarysach początki istnienia T. C. L. i trudności, na jakie napotykało ze strony władz pruskich, omówił dokładnie poszczególne fazy organizacji towarzystwa, a więc centralistyczny ustrój T. C. L. w pierwszym 25-leciu, który okazał się niekorzystny dla spopularyzowania towarzystwa, wobec czego został w roku 1909 zmieniony, dalej utworzenie komitetów powiatowych i osobnych komitetów dla miast, zaprowadzenie sejmików oświatowych, kursów oświatowych dla bibljotekarzy i kolektorów, wędrownych wystaw książek, utworzenie wypożyczalni przeźroczy, zorganizowanie bibljotek zjednoczonych towarzystw, muzeów lokalnych i czytelń publicznych, a wreszcie sprawę uniwersytetów ludowych w Dalkach pod Gnieznem oraz w Zagórzu na Kaszubach, zwracając specjalnie uwagę na znaczenie komitetów miejskich, które nietylko winny czuwać nad rozwojem bibljotek, ale także szerzyć oświatę zwłaszcza wśród sfer robotniczych, za pomocą wykładów, referatów i wieczornic ludowych.

Stwierdziwszy, że praca oświatowa wojną przerwana budzi się coraz bardziej, że społeczeństwo nasze coraz więcej uznaje pożytek rzetelnej i prawdziwej oświaty, zakończył p. Sebel ciekawy swój wykład zachętą do współpracy nad uobywatelnieniem szerokich naszych warstw ludowych.

Drugi referat wygłosił ks. prezes, omawiając zadanie T. C. L. w najbliższym okresie czasu.

W dyskusji nad referatami zabrał głos przewodniczący podkomitetu w Czyżkówku poruszając szereg ważnych i doniosłych spraw.

W komunikatach zarządu poruszono sprawę przejęcia Bibljoteki Ludowej, istniejącej przy Bibljotece Miejskiej w Bydgoszczy, w której to sprawie magistrat wyznaczył już z grona swego komisję, mającą niebawem rozpocząć pertraktacje z zarządem T. C. L.

Zebranie miało przebieg bardzo ożywiony i wykazało dużo zrozumienia potrzeby oświaty w naszem mieście, które dawniej przecież było gniazdem hakatystów, a obecnie liczy już 91 procent ludności polskiej. Przedmieścia nasze jednak były pod względem oświatowym dotychczas zaniedbane, gdyż wszelkie poczynania kulturalne odbywały się dotąd tylko w śródmieściu. To też należy się uznanie Komitetowi Towarzystwa Czytelni Ludowych, że przedmieściami specjalnie się zajmuje, docierając zapomocą książek do najdalszych zakątków miasta i przyczyniają się w ten sposób do przepojenia kulturą polską ducha ludności.

*

NAJWSPANIALSZY BAL.

W pełnym toku są już przygotowania do najwspanialszego balu tegorocznego, jaki urządza Towarzystwo Czerwonego Krzyża oddział grudziądzki, **w poniedziałek, dnia 1-go lutego** br. Bal ten **odbędzie się w sali „Tivoli“** przy ulicy Lipowej. Sala ta pomieści ok. 500 osób. Komitet balowy wytęża wszystkie siły, aby salę wypełnić do ostatniego miejsca.

Cel bowiem, na jaki bal ten jest urządzony, jest wyłącznie dobroczynny; gdyż dążenia i znaczenie Czerwonego Krzyża w Polsce, są znane. Część zaś dochodu obrócona będzie na **zakup auta sanitarnego**, którego potrzebę dla Grudziądza nikt nie zakwestjonuje a którego posiadanie jest niezbędne dla instytucji Czerwonego Krzyża.

Ponieważ każdy obywatel Polski winien popierać szlachetne prace Czerwonego Krzyża w Polsce — to też na bal w dniu 1-go lutego przybyć powinna jaknajliczniejsza ilość gości.

**Nie można pracy dobroczynnej opierać tylko na wysiłkach jednostek, lecz musi w tem pomóc ogół.**

*

—** TYDZIEŃ OBRONY KRESÓW ZACHODNICH. Dorocznym zwyczajem rozpoczyna się dnia 1 lutego na całym terenie Rzeczypospolitej „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich“.

Wydarzenia polityczne roku ubiegłego wykazały w większej, aniżeli kiedykolwiek mierze, konieczność zwrócenia bacznej uwagi na niebezpieczeństwo niemieckie. Planowo rozwinięta akcja naszego sąsiada zachodniego w kierunku odzyskania ziem odstąpionych Polsce poczyniła zatrważające postępy. Wytknąwszy sobie chwilowo dwa główne punkty zaczepne, Pomorze i Górny Śląsk, systematycznie z dnia na dzień coraz pewniejszą zdobywa ona sobie pozycję, wyzyskując obecnie panujące w Europie nastroje ugodowe i pacyfistyczne, do stworzenia przychylnej dla swych planów atmosfery na arenie polityki międzynarodowej, zarazem podkopując stanowisko państwa polskiego na samych zagrożonych terenach.

Wyjątkowa zaciekłość i konsekwencja, z jaką przeprowadza się zamierzenia niemieckie zapomocą prasy, enuncjacyj i współudziału nielojalnych obywateli polskich — Niemców nasuwa bardzo poważne obawy.

Do tej walki musi się społeczeństwo polskie przygotować jak najlepiej.

Do tej walki stanąć musi przedewszystkiem Związek Obrony Kresów Zachodnich, jako wykonawca zorganizowanej woli społeczeństwa. Najbliższemi jego zadaniami jest utrwalenie w ludności zagrożonych terenów uświadomienia polskiego, uodpornienie jej na wpływy podszeptów wrogich państwu polskiemu, a przedewszystkiem podniesienie gospodarcze tej ludności i związanie jej ściśle z resztą Rzeczypospolitej, które to prace wytknął sobie Związek na ostatniem Walnem Zjeździe warszawskim w listopadzie r. ub.

Lecz bez pomocy i współpracy całego społeczeństwa Związek nie zdoła wypełnić tych swoich zadań. To też zapowiedziany „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich“ ma wzbudzić w całej Polsce zrozumienie dla działalności tak koniecznej Związku i dla niej zdobyć nieodzowne fundusze. W daleko idącem uznaniu państwowo-twórczej doniosłości prac i zadań Związku przyrzekli już łaskawie swój współudział w Komitecie Honorowym „Tygodnia“ m. i. pp. ministrowie: spraw wewnętrznych Raczkiewicz, spraw wojskowych gen. Żeligowski oraz oświaty Grabski, pp. marszałkowie Sejmu i Senatu, oraz cały szereg wybitnych osobistości życia politycznego, kościelnego, naukowego i społecznego. W ślad za nimi pójdzie niewątpliwie całe społeczeństwo polskie — udzielając w miarę możności „Tygodniowi“ swego poparcia moralnego i materjalnego.

Program tygodnia obejmuje m. i. rozsprzedaż artystycznie wykonanych, numerow, nalepek, symbolizujących walkę o polskość kresów zachodnich (cena 30 gr) i rozlosowanie między nabywców parcel w Kolibkach, miejscu kąpielowem nad Bałtykiem, kolportowanie pocztówek ilustrowanych na cele pomocy oświatowej dla Polaków w Niemczech (cena 10 i 20 gr) oraz sprzedaż zagadek krzyżykowych, za rozwiązanie których przeznaczone są cenne i pożyteczne premje. Pozatem Koła Miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich urządzą na terenie swej działalności specjalne imprezy lokalne.

—** **KOMUNIKAT.** W ostatnich czasach do biura Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Toruniu, zgłaszają się bądź to osobiście, bądź to listownie liczni interesanci z zapytaniami, co do losu zadrejestrowanych przed rokiem w Sekretarjacie Związku w Grudziądzu, spraw o odszkodowanie od rządu niemieckiego, zwracając się częstokroć z prośbą o wypłatę zaliczek, wsparć itp. na poczet odszkodowania.

Wobec tego biuro Okręgu Pomorskiego ZOKZ. wyjaśnia, iż wszystkie zarejestrowane w terminie do 28. 3. ub. r. i zakwalifikowane sprawy o odszkodowanie zostały rozklasyfikowane na 42 typy i wraz ze spisem poszkodowanych w liczbie 8.801, złożone w sekretarjacie Mieszanego Trybunału Rozjemczego w Paryżu. Powództwa w poszczególnych sprawach rozpatrywane będą dopiero po wydaniu przez Trybunał decyzji w sprawach typowych. Widocznem jest, iż postępowanie przed Trybunałem w sprawach omamianych potrwać musi czas dłuższy, wobec czego wypłaty przez Niemcy odszkodowań, co nastąpić może dopiero po wydaniu decyzji przychylnej przez Trybunał, nie należy rychło oczekiwać.

O wypłacie przez ZOKZ. jakichkolwiek zaliczek na poczet odszkodowań, nie może być mowy, nawet w wypadku przychylnej decyzji Trybunału. Wszelkie bowiem wypłaty z tytułu o odszkodowanie po całkowitem ukończeniu akcji, będą uskutecznione stosownie do uznania organów rządowych; rola zaś ZOKZ. ogranicza się wyłącznie:

1. Do ułatwienia organom rządowym z jednej strony i poszkodowanym obywatelom polskim b. zaboru pruskiego z drugiej, w zarejestrowaniu i skierowaniu skarg na właściwą drogę.

2. Do prawnego sformułowania i popierania powództw.

Z przyczyn dobrze rozumiałych nie może Wydział Powództw przy Okręgu Centralnym w Warszawie osobno informować każdego z zarejestrowanych o biegu spraw w Trybunale, wobec czego zainteresowane osoby proszone są o niezwracanie się do rzeczonej instytucji. Co się tyczy spraw o odszkodowanie pochodzątych z Pomorza, to wszelkie zapytania należy skierować listownie (osobisty przyjazd jest zbędny) do biura okręgu Pomorskiego ZOKZ. w Toruniu, ul. Franciszkańska 14. Niezależnie od tego zarówno Wydział Powództw, jak i Okręg Pomorski ZOKZ. będą zamieszczały komunikaty informujące w prasie pomorskiej.

—** **UDZIAŁY W ZACHODNIO-POLSKIEJ ŻEGLUDZE MORSKIEJ.** Jak nam komitet założycielski „Zachodniopolskiej Żeglugi Morskiej“ komunikuje — zaznacza się w ostatnim czasie — mimo panującej depresji gospodarczej — żywsze zainteresowanie sprawą powstającej spółki żeglugowej. Prócz deklaracji subskrypcyjnych, wpływają niemal codziennie zapytania o bliższe szczegóły — a także i różne propozycje i projekty, co do dalszych losów spółki. Wobec tego przypominamy, że wysokość udziału wynosi 200 zł przy kursie 220 za każde 200 zł akcji. Wpłata jednej czwartej części udziału i agia nastąpi po założeniu spółki, które przewidziane jest na koniec marca — a przed jej zarejestrowaniem. — Dalsze subskrypcje przyjmuje komitet założycielski „Zachodniopolskiej Żeglugi Morskiej“, Poznań, ul. Fredry 7.

—** **SEJMIK OŚWIATOWY TCL. W POZNANIU** odbędzie się we wtorek dnia 9-go lutego 1926 r., w Poznaniu, na sali Bibljoteki Uniwersyteckiej, przy ulicy Fr. Ratajczaka. Porządek obrad: O godzinie 8 msza św. na intencję Sejmiku. O godz. 9-ej pierwsze zebranie plenarne: a) zagajenie sejmiku, b) wybór marszałka i ukonstytuowanie biura, c) sprawozdanie z działalności T. C. L. Ref. ks. dr. Ludwiczak, d) dyskusja. Referat: „Bibljoteka jako uzupełnienie szkoły ludowej“. Referat: „Jakiemi środkami utrzymać bibljoteki miejskie“. Sprawa nowych ustaw, ks. prob. Grzęda. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Głównej. Wybór pięciu członków do Rady Głównej. Zamknięcie Sejmiku.

Uwaga: Każdy komitet winien wysłać po dwóch delegatów, zaopatrzonych w legitymacje, wystawione przez prezesa.

Rada Główna: Prof. dr. T. Grabowski prezes

Zarząd Główny ks. Antoni Ludwiczak

—** **PAMIĘTAJCIE O DNIU JUTRZEJSZYM.** W dniu 23 stycznia przypada szósta rocznica wkroczenia Wojsk Polskich do Grudziądza, rocznica wielkiego dnia, w którym Grudziądz powrócił na łono Macierzy Rzeczypospolitej Polskiej.

W myśl uchwały Komitetu Organizacyjnego z dnia 16 bm. postanowiono uroczyście obchodzić ten dzień co 5 lat. W roku obecnym uchwalono zasadniczo obchodu nie urządzać, a tylko ograniczyć się na nabożeństwie dziękczynnem, jakie odprawione zostanie w dniu 24 bm. o godzinie 12 w południe w kościele farnym — o czem podaję do wiadomości mieszkańcom miasta Grudziądza.

W celu zadokumentowania dnia uroczystego, wzywam mieszkańców miasta Grudziądza, by w dniu 23 stycznia wywiesili sztandary narodowe.

Prezydent miasta: (—) Włodek.

# Ostatni krzyk żywcem spalonej.

Straszliwej zbrodni dokonał palacz z Chociebuża w Prusach, pracujący przy ogrzewaniu centralnem w zakładzie wychowaczym dla dziewcząt.

Zbrodniarz w podstępny sposób zwabił do kotłowni 14-letnią uczenicę i dopuściwszy się na niej gwałtu, **wrzucił ofiarę w płonący piec.**

Zbrodnia byłaby się nie wydała, gdyby nie to, że jedna z koleżanek żywcem spalonej zeznała, iż palacz zapraszał ją do obejrzenia kotłowni. Zrewidowano piec i znaleziono w nim szczątki kości ludzkich.

Zbrodniarz cieszył się dotąd nienaganną opinją i jak twierdzi, strasznego czynu dokonał w przystępie chwilowego obłędu.

# Pośmiertny figiel dziwaka.

W Paryżu zmarł niedawno bogaty dziwak Paweł Le Brun i pozostawił szczególny testament.

Zmarły przeznaczał po 500 franków każdemu ze swych krewnych, jeśli nie wezmą udziału w jego pogrzebie.

I rzeczywiście na pogrzeb Le Bruna przybył tylko jeden siostrzeniec, który zrezygnował z zapisu.

Wkrótce potem notarjusz zawiadomił siostrzeńca, iż został on generalnym spadkobiercą wuja, albowiem nieznany kodycyl testamentu głosi, że ci krewni, którzy wezmą udział w jego pogrzebie, podzielić się mają w równej części majątkiem pozostałym po wypłaceniu legatów 500-frankowych.

Ponieważ młodzieniec był jedynym uczestnikiem pogrzebu przeto cała fortuna spadła na niego.

—** **POPIS UCZNIÓW I UCZENIC INSTYTUTU MUZYCZNEGO IM. ST. MONIUSZKI.** Zwracamy wszystkim szczególną uwagę na odbyć się mający popis uczniów Instytutu Muzycznego, dnia 23 stycznia w auli gimnazjum żeńskiego.

Na popis składają się pomiędzy innemi, utwory mało znane, lecz piękne nowoczesnych kompozytorów, rzeczy trudne, które wykonają uczniowie wyższego kursu. Wspomnimy tylko, o „Tańcu Caprice“ i „Nadzwyczajnem zdarzeniu“ Szarwenki, „Morceaux Caracteristique“ Wollenhaupta itd.

Natomiast nasi malusieńcy pokażą, jakie zrobili postępy od czasu ostatniego popisu i zaprodukują się również pięknemi utworami zastosowanemi do ich poziomu i zrozumienia.

Niech więc społeczeństwo licznem przybyciem na ten popis sprawi naszej kształcącej się młodzieży prawdziwą radość i zadowolenie, a przez to zachęci ją do dalszej wytrwałej pracy.

—** **NASZA ANKIETA KARNAWAŁOWA** wydała obfity plon i wzbudziła tak żywe zainteresowanie w szerokich kołach Czytelników „Głosu“, iż dotąd jeszcze otrzymuje redakcja dalsze słowa uznania i zachęty. Dziękując za te dowody sympatji ze strony Przyjaciół naszego pisma komunikujemy, iż Sąd Orzekający intensywnie pracuje nad jaknajdokładniejszą oceną wydrukowanych odpowiedzi i najszybszem wydaniem swej decyzji. Wczoraj odbył on ponowne dłuższe posiedzenie, a dziś w godzinach wieczornych raz jeszcze się zbierze, aby odczytać resztę prac i rozstrzygnąć w jakim stopniu odpowiadają one wymaganiom konkursu.

—** **WALNE ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY,** odbyło się wczoraj wieczorem w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego, przy niezmiernie licznym udziale członków i gości. Przewodniczył ks. dziekan Dembek, protokół pisał red Kunert. Sprawozdania z działalności Koła — odczytane przez poszczególnych członków zarządu — przyjęto owacyjnie. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: p. Boberska — przewodnicząca, p. starościna Ossowska — zast. przewodn., p. Niemcowa — skarbniczka, p. Murawski — sekretarz ks. Pączek — zast. sekretarza. W wolnych głosach poruszono szereg aktualnych i doniosłych spraw.

—** **50 PROCENT NA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Towarzystwo Urzędników Skarbowych, urządza w sobotę wieczorem w własnem kasynie przy ulicy Lipowej, wieczór maskowy, z którego 50 procent dochodu netto, przeznacza na „Tanią kuchnię“, dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

—** **KRADZIEŻ 4000 ZŁ. Z LISTU.** Z listu nadanego w Grudziądzu przez filję Reifeisenbank w Gdańsku, skradziono podczas transportu pocztowego 4000 złotych. W urzędzie pocztowym w Jabłonowie spostrzeżono naruszone pieczęcie i list urzędowo otwarto. Okazało się, że zamiast pieniędzy złodziej włożył do koperty jedwabną chusteczkę i kawałek gazety. Dochodzenia w toku.

—** **KINO „APOLLO“** — daje obecnie dramat w 8-miu aktach p. t. „Arena zmysłów“, z Ricardo Cortez w roli głównej.

—** **ZACZADZENIE.** Onegdaj o godzinie 9-tej wieczorem mieszkańcy domu przy ulicy Murowej nr. 3, zauważyli wydobywające się kłęby dymu z mieszkania nieobecnej chwilowo p. Marty L. Po wyważeniu drzwi znaleziono w mieszkaniu troje dzieci w wieku od 2 do 10 lat, które zostały zaczadzone wydobywającym się z pieca gazem. Przybyły lekarz dr. Oszwałdowski, po wielu zabiegach doprowadził dzieci do życia.

—** **OSZUST W MUNDURZE JEDZIE Z WARSZAWY DO GRUDZIĄDZA „NA GAPĘ“.** Wczoraj przytrzymała policja na dworcu w Grudziądzu niejakiego S., w mundurze sierżanta W. P., który przyjechał z Warszawy bez biletu kolejowego. Jak się okazało S. już dawno nie służy przy wojsku i przybył do swego kolegi, aby — jak mówił — mógł mu ten pomóc, ewentualnie dać jakąś pracę.

## RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Zawiadomienie.** Poseł Sokolnicka z Poznania wygłosi w poniedziałek, dnia 25 stycznia o godzinie 7 i pół wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego, referat na temat: „Społeczeństwo nasze wobec zagadnień doby obecnej“. Na wieczór ten dyskusyjny zapraszamy wszystkie nasze członkinie, sympatyczki i sympatyków, prosząc, aby licznie przybyli i okazali zainteresowanie dla osoby prelegentki naszego gościa. Wstęp 50 groszy. Po zakończeniu wspólna kawa. (5498)

Za Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet:
(—) K. Piotrowska, przewodnicząca.

—(rt) **Konferencja poselska Związku Lud. - Narodowego odbędzie się dla członków i sympatyków w niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 2-ej popołudniu w sali Hotelu Warszawskiego (ul. J. Wybickiego). Przemawiać będą PP. posłowie: dr Marjan Seyda: „Sprawy polityczne“, Wartalski: „Sprawy gospodarcze“ i Żebrowski: „Sprawy rolnicze“. O liczny udział członków i sympatyków uprasza** (5508)

Zarząd Zw. Lud. Nar. Koła Grudziądz.

—(rt) **Zebranie Konstytucyjne Towarzystwa Śpiewu: Chór męski „Echo“** w Grudziądzu odbędzie się w sobotę, dnia 23-go stycznia br. w hotelu p. Kellasa ul. Wybickiego o godz. 8-mej wieczorem, na które wszystkich członków i sympatyków śpiewu zaprasza (5516) **Zarząd.**

—(rt) **„Koło Panien“ przy Tow. Czytelni dla Kobiet.** Lekcja robót ręcznych wraz z pogadanką nauczycielki p. M. odbędzie się w poniedziałek, dnia 25-go bm. o godzinie 7-mej w gimnazjum żeńskiem. (5802) **Zarząd.**

—(rt) W niedzielę, dnia 24-go stycznia br. odbędzie się na boisku koszarowem Baonu Szkolnego (ul. Chełmińska) **mecz treningowy** między drużyną Baonu Szkolnego a Olimpją. Początek o godz. 14-tej. Wstęp bezpłatny! (5534)

# Z sali sądowej.

Przez II. Izbę Karną sądu okręgowego w Grudziądzu zasądzoną została w dniu 12 stycznia 1926:

Anna Witkowska, zamężna z Grudziądza na 6 miesięcy więzienia ponieważ w styczniu roku 1925 zabrała na szkodę Antoninie Wierzbowskiej z Grudziądza pewną gotówkę w złotych, a była już dwukrotnie w Państwie Polskiem za kradzież karaną.

W dniu 15 stycznia br:

Kozłowski Władysław, formiarz z Grudziądza za pobicie p. Jana Woczyńskiego młotkiem po głowie na 300 zł grzywny.

Antonina Kurkiewicz i Emil Brotza z Węgrowa po 3 dni więzienia za kradzież kur.

Frieda Brotza na 14 dni więzienia za kradzież wiktuałów.

Stefan Grabowski, uczeń z Grudziądza, na 2 miesiące więzienia za kradzież teki skórzanej na szkodę p. Kazimierza Balcerowicza, kradzież tę dokonał za pomocą włamania. — Sąd uchwalił warunkowe odroczenie kary na przeciąg dwóch lat.

W dniu 19 stycznia br.:

Alojzy Katny, kowal z Łowinka, pow. Świecie na 1 miesiąc więzienia, ponieważ w lipcu 1925 r. złożył w sądzie fałszywe zeznanie.

Antoni Chyłmański, palacz z Grudziądza na 1 miesiąc więzienia za kradzież roweru.

Azril Loebel przebywający w areszcie śedczym skazany został na 9 miesięcy więzienia za kradzież zegarków i innych wartościowych rzeczy, na szkodę kilku osób z Grudziądza; areszt śledczy został mu policzony od 20. 9. 1925 roku.

Teofil Orzechowski, kupiec z Grudziądza, oskarżony o paserstwo, został uwolniony od winy i kary.

Przez I-szą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzono w dniu 15 stycznia br.:

Leona Trawińskiego z Komorska za przemytnictwo tytoniu na 7.460 zł. względnie 4 miesiące więzienia.

W dniu 18 stycznia br.: Bernarda Wiśniewskiego kupca z Twardej Góry per Nowe na 100 złotych grzywny za zniewagę sołtysa z Twardej Góry.

# Z Pomorza.

—** **WIELKIE RADOWISKA. (Owocna działalność Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej)** W niedzielę, dnia 17 stycznia bm. urządziło Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej pod nazwą „Młodych Polek“ przedstawienie amatorskie. Stowarzyszenie wybrało sztuczkę bardzo trudną Bogusławskiego, Krakowiacy i Górale. Mimo małej sceny i małej salki wywiązali się amatozy nieomal wszyscy nadzwyczaj dobrze. — Na szczególne wyróżnienie zasługują: Przewodnicząca Młodych Polek druhna Jadwiga Słowacka, student druh p. Łubiński, organista p. J. Stankiewicz i narzeczony Józef Burczyński. Podziwiać trzeba ofiarną pracę Patrona Stowarzyszenia proboszcza miejscowego, ks. dr. Łęgowskiego. — Na wstępie przywitał patron umyślnie na przedstawienie przybyłego sekretarza Związku Młodzieży Polskiej jeneralnego ks prof. Zyndę z Wąbrzeźna; sekretarz jeneralny dziękując za zaproszenie, wyraził Stowarzyszeniu serdeczne życzenia Związku i równocześnie w dalszej pracy „Szczęść Boże!“.

# Z całej Polski.

—* **LWÓW. (Szerzenie państwowości i kultury polskiej na Wołyniu).** 16 bm. staraniem związku teatrów i chórów ludowych we Lwowie, wyjechała na objazd Wołynia celem propagandy państwości i kultury polskiej w miasteczkach i po wsiach, szopka krakowska, układu prof. Estreichera, z wykładami aktualnemi jednego z literatów lwowskich. Województwo, kuratorjum oraz polskie koła kulturalne Wołynia, udzielają tej imprezie energicznego poparcia. Dotychczasowe przedstawienia w Radziwiłłowie, Wiśniowcu, Zdołbunowie i Krzemieńcu budzą zaiteresowanie w najszerszych sferach miejscowej ludności.

**(Fantazja i blaga w pamiętnikach Olszańskiego).** „Diło“ omawiając drukujące się obecnie w dziennikach berlińskich wspomnienia rzekomego sprawcy zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej, Olszańskiego, stwierdza, że dotychczasowe kartki tych wspomnień cechuje fantazja, wyrobiony styl i doskonała niemczyzna. Te szczegóły są zwłaszcza bardzo charakterystyczne, gdyż Olszański zdawał w szkole średniej poprawkę z języka ukraińskiego, a w czasie przechodzenia granicy niemieckiej z trudnością tylko zdołał się porozumieć z urzędnikami po niemiecku.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

**W czwartek, dnia 4 lutego br. odbędzie się w BRODNICY**

# jarmark na konie i bydło.

Brodnica, dnia 18 stycznia 1926 r.
Magistrat
5523] (—) Jerzykiewicz, burmistrz.

---

5527 **Śliczna**

# Ślizgawka

na gładkiem jak lustro jeziorze **w Budniku.**

Omnibus kursuje od godziny 1 popołudniu.

---

**Prywatne** 5359

## przygotowania do gimnazjum.

Od 25 go bm. do 1. II. przyjmuję zapisy na komplety 3 godz. w czasie od 9 — 12 i na 2-u godz od 12—2-ej celem przygotowania do I. kl. gimnazjum.

Lekcji pojedyńczych udzielam od 5—7 pop. **Plebańska**, ul. Murowa 2, part. pr. róg Szkolnej.

---

# Wolne m. Gdańsk.

## Realność przemysłowa

**w Gdańsku-Nowymporcie**, tuż przy porcie, w pobliżu kolei, z obszernem podwórzem, w tem zabudowania ca 400 m. kw., jasnemi, suchemi ubikacjami z ognioтrwałą podłogą, stosownemi na każde przedsiębiorstwo przemysłowe, wraz z przyległemi ubikacjami biurowemi, mieszkaniem dla domowego, z światłem elektr., wodą i kanalizacją **tanio do sprzedania lub przedzierżawienia.**— Informacji udzieli Administracja „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 5766**pm.

---

**Odpadki**

# szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

**Drukarnia Pomorska**

---

# LOSY do V klasy

## Polskiej Państw. Loterji Klas.

**nadeszły!**

**Ciągnienie od 4 lutego do 9 marca.**
**Główne wygrane w V kl. po 400 000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł itd.**

Cena dla nowonabywcy ćwierć losu 50,— złotych.
**B. Krzywiński, Grudziądz, Stara 11**
5775] Kolektura Loterji Państw.
Kupuję pożyczkę Konwersyjną i Kolejową.

---

# Uwadze Pań 5374

poleca się szykowna pracownia sukien damskich, wykonując suknie na karnawał, wieczorowe i balowe od najwykwintniejszych do najskromniejszych.
**DANUTA**, ul. Długa 8, I ptr.
Ceny bardzo przystępne — wykonanie solidne

---

# Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

## PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

**Nasza „Poradnia Prawna“** udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

**Nasza „Poradnia Prawna“** sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

**Nasza „Poradnia Prawna“** udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

**Biuro** naszej „Poradni Prawnej“ mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego“ przy **ulicy Grobiowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej** po południu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**

---

**Posady**

**Szofer** lat 26, kawaler poszukuje posady lub za urzędnika gosp. Oferty do Głosu Pomorsk. or. 5809pz

Uczeń cukierniczy z przeszło roczną praktyką poszuk. dalszego wyuczenia. Of. do Głosu Pom. pod nr. 5799pm.

## Gorzelany

z dobremi świadectwami, żonaty lub też samotny, poszukiwany na tychmiast. Zgł. osobiste. **Temme**, właściciel majątku Polskie Węgrowo, pow. Grudziądz.

---

# BANK LUDOWY

Tel. 481 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 481
**GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.**

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

**Zakupuje i sprzedaje**

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

**Udziela pożyczek:**

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
273

---

**Kupna**

**Poszukuję kupna** dobrze prosperującego

## hotelu, kawiarni

**lub kamienicy** z składami i restauracją w ruchliwej ul. miasta Grudziądza, Torunia lub Bydgoszczy. Zgł. pod nr. 5807 do G.P. Pośrednicy i handlarze wykluczeni.

**Każda ilość BUTELEK** kupuje i odbiera Jaskulski, Koszarowa 29. Za butelki od spirytusu den. płacę najwyższe ceny.

**Szukam** do kupienia **aparat do ściągania piwa** butelkowego możliwie tak zwany „Rewolwer“ lub inny system. Pozatem kupię również

## dwie pompy

także do p wa. 5530 **Antoni Manikowski**, **Brodnica** nad Drwęcą.

---

**Mieszkania**

3 pokoiow. mieszkanie **zamienię** na 4—5 pokojowe. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 5806pm.

**OKAZJA!**
W centrum miasta na I. ptr. odstąpię natychm. 2 pok. **mieszkanie** z kuchnią razem z urządzeniem pok. sypialn. i kuchni. Of. do Głosu Pom. pod nr. 5794pm.

---

## 7 pok. mieszkanie

z balkonem przy ul. Lipowej do wynajęcia. Of. do Gł. Pom. nr. 5807pm

## 2 pok. umeblow.

frontowe słoneczne z balkonem, w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszen. do Głosu Pomorskiego pod nr. **1667**

## Pokój frontowy

z balkonem na Placu 23 Stycznia do wynajęcia. Wiadomość: **„NASZ SKLEP“**, Sienkiewicza nr. 8, telefon 178.

# Pokój

## gust. umeblow.

z ogrzewaniem centralnem u samotnej pani **do wynajęcia Mickiewicza 4, III l.**

## 2 pokoje umeblow.

z używaniem kuchni do wynajęcia ul Tusz. Grobla 22

## Pokój umeblowany

z używaniem kuchni lub bez od 1. II. do wyn. Wybickiego 47, II ptr.

**Pokój** umebl. od 1. II. 26 r. w pobliżu koszar Obóz Szkół Kaw do wyn. Gdzie? wskaże Głos Pom. 5796pm

**2 ewtl. 3 pokoje** gustownie umebl. z osobn. wejściem wspólne, z używaniem kuchni balkonem, światło elektr., gaz od 1-go lutego lub natychm. dowynaj. Tusz. Grobla 22, II l.

---

**Szkoła wychowan...**

Wyuczam metodą praktyczną biegle

## pisania na maszynach

pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowo-przemysłow. i bankowej, oraz budżety i bilanse w ciągu 4 do 6 tygodni. Lipowa 38, I p. od Kilińsk. **Marta Lipowska.**

**STE**nografji wyucza wszystkich listownie prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny Warszawa, Dep 23

---

**Zguby**

Zgubioną kartę z Zarządu Pośrednictwa Pracy z Nr. 94 unieważnia się niniejszem. **Franciszek Kajrat**, Rynek 2

---




---

# Baczność!

**Fotografje paszportowe**

w pół godziny 4972

**Zakład fotograficzny**, 3-go Maja 10.

---

**Kim jesteś?**

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zaznaczając imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 5 zł. Osobiście przyjmuje 12-7. Protokóły, odezwy podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa. Psycho-Grafolog** Szyller-Szkolnik, Piękna 26-I

---

**Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim**

---

# Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski“** na **Luty 1926 roku za 2,86 zł** wraz z opłatami pocztowemi. „Głos“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr.: ______________

______________________________________

# Kwit pocztowy.

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski“** za Luty 1926 roku odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1925.

podpis: ____________________

# Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski“** na **Luty 1926 roku za 2,86 zł** wraz z opłatami pocztowemi. „Głos“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

______________________________________

# Kwit pocztowy.

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski“** za Luty 1926 roku odebrałem co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1925.

podpis: ____________________

# Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski“** na **Luty 1926 r. za 2,86 zł**, wraz z opłatami pocztowemi. „Głos“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr.: ______________

______________________________________

# Kwit pocztowy.

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski“** za Luty 1926 roku odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1925.

podpis: ____________________

# Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski“** na **Luty 1926 r. za 2,86 zł**, wraz z opłatami pocztowemi. „Głos“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr.: ______________

______________________________________

# Kwit pocztowy.

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski“**, za Luty 1926 roku odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1925.

podpis: ____________________

# Hotel »Królewski Dwór«

Rynek 3/4 Ekonom Bronisław Kraski Tel 323 i 76

**W środę, dnia 27-go stycznia**

## Wielki Wieczór Operowy

pod batutą znakomitego i ulubionego koncertmistrza **FRANCISZKA SIKORY**

5532

**Wstęp wolny.** **Programy bezpłatne.**

**Początek o godzinie 8-ej wieczorem.**

---

Niniejszem polecam mój bogato zaopatrzony

## skład nagrobków

w najrozmaitszych jakościach i wykonaniu.

Polecam zarazem: **garnitury umywalkowe, tablice rozdzielcze, płyty stołowe z białego mermuru „Carrara" po cenach nadzwyczaj solidnie kalkulowanych.**

**J. Bielawski i Syn, Grudziądz**

5533 ulica Rzezalniana nr. 15

---

Zadatkowane towary rezerwujemy 4 tygodnie

## Wyprzedaż posezonowa

**Pozostałą jeszcze konfekcję sprzedajemy o 50% taniej.**

**Partja palt damskich**

| Serja | I | II | III | IV |
|---|---|---|---|---|
| zł | 22,— | 35,— | 48,— | 65,— |

**Partja sukien damskich**

| Serja | I | II | III |
|---|---|---|---|
| zł | 15,50 | 18,50 | 22,— |

**Partja ulstrów męskich**

| Serja | I | II | III |
|---|---|---|---|
| zł | 28,— | 38,— | 48,— |

**Partja palt dziewczęcych**

| Serja | I | II | III | IV |
|---|---|---|---|---|
| zł | 18,— | 22,— | 28,— | 38,— |

Wszelkie ceny ustanowiliśmy dlatego tak nisko, by nagromadzono olbrzymie zapasy konfekcji damskiej wyprzedać. —

## Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Telefon 160. **Grudziądz, Wybickiego 2/4.** Telefon 160.

Zadatkowane towary rezerwujemy 4 tygodnie

---

## Sprostowanie.

### Walne Zebranie Akcjonarjuszy

**Sp. Akc. Tuszewskich Zakładów Przemysłu Drzewnego**

odbędzie się w dniu

## 19-go lutego r. b.,

**o godzinie 3-ej po poł.** w lokalu Spółki, ulica Lipowa 41 w miejscu, a nie 27 stycznia jak było poprzednio ogłoszone. 5525

---

## Ostrzeżenie.

Doszło nam do wiadomości, że pan **Alfred Boenig** rozsiewa fałszywe wieści o naszej firmie, wobec czego ostrzegamy przed dalszemi plotkami, ponieważ skierujemy sprawę do prokuratorji. 5531

**Skład artykułów technicznych**

**Damic i Szulc**

**Grudziądz, ulica Toruńska nr. 25.**

---

## Doniesienie. 5529

Z dniem 1-go tego miesiąca **otworzyłem w Grudziądzu przy ulicy Starej nr. 17/19** na I piętrze

**Pracownię złotniczo - jubilerską**

Wyrabiam gwoździe na sztandary, obrączki ślubne, żetony sportowe, biżuterję w złocie, srebrze i emalji itd. Złocenie i srebrzenie.

Przyjmuję wszelkie reperacje.

**Oton Walker,** jubiler i złotnik

---

**Zęby** sztuczne **Jacobsen,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie Plac 23-go stycznia 23 II ptr Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

---

**Krawcowa**

wykonuje wszelką garderobę damską, także i bieliznę w domu i poza domem. Ulica Rzezalniana 25, szkoła. 5779

---

Ważne dla właściciel. samochod. i szoferów.

Reperacyjny warsztat samochodów.

**KURSY**

kierowców samochodów (szkoła szoferów)

**Fr. Lipiński**

GRUDZIĄDZ

Mickiewicza nr 19.

Telefon nr. 494

w nocy nr. 94.

Wszelkie reperacje samochodów jak: **montaże nowych motorów, spajanie pęknięć i łomów,** reperacje magnetów, dynamomaszyn, akumulatorów pp. Stacja ładow. akumulator.

Wszelkie części zapasowe **wykonuje** się po nadzwyczaj nisko kalkulowanej cenie.

---

## Nabożeństwo prawosławne

**odbędzie się 24-go o godzinie 10.30 zrana w kaplicy garnizon. (koszary Jagiełły).** 5797

---

Robótki ręczne wykonuje czysto i po najtańszych cenach, zarazem udziela lekcji haftowania. Przyjmowanie robótek i gł. na lekcje w środę i sobotę u p. Tuszyńskiej ulica Groblowa nr. 15, II piętro

---

**Ostrzegam**

przed udzielaniem żonie mojej **Marji Chełstowskiej** jakiegokolwiek bądź kredytu, gdyż za długi przez nią porobione nie odpowiadam.

Fr. Chełstowski. Lipowa 51

---

**Sprzedaż**

**Sypialka orzechowa, rower męski, ogród, aparat fotograficzny, łóżko żelazne, obrazy** itp. tanio na sprzedaż ulica Kwiatowa 5, prt od g. 2-5 Kupi się **kufer amer.**

---

**Obszerna sala**

przy ruchliwej ulicy Grudziądza na kino podług najnowsz. stylu warsz., 40 krzeseł, odnowiona i urządz. jest z pow. choroby właść. natychm do wydzierż. Potrzebn kapitał 5—6 tysięcy zł. Zgł. do Gł. Pom nr. 5785pm

---

Zupełnie nowe

**PIANINO**

(Thürmer) sprzedam za gotówkę tanio. Zgł. do Gł. Pom. nr. 5793pm

---

**Ożenki**

Starszy samotny wdowiec pracujący w fabryce szuka na tej drodze

**towarzyszki życia**

starszą ubogą niewiastę bezdzietną z własnem mieszkaniem w Grudziądzu. Oferty proszę nadesłać do Głosu Pomorsk. nr. 5791pm

---

**GALICYJSKIE TOW. NAFT.**

# „GALICJA"

**SP. AKC.**

otwarło z dniem 1-go stycznia 1926 r.

## własne biuro sprzedaży w Grudziądzu

Telefon nr. 406

Biuro i składy: Tuszewska Grobla nr. 66/68 (dawniej: „Pokona")

Adr. tel.: „Galicja"

Na składzie wszelkie produkty naftowe własnej rafinerji po cenach rafineryjnych jak: **benzyna, nafta, olej gazowy, oleje maszynowe, cylindrowe, samochodowe parafina, świece, smary**

5453

---

**Nie reklama — fakt**

# 8.000 Portretów !!DARMO!!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Głosu Pomorskiego" postanowiliśmy **rozdać 8.000 portretów darmo.** — Przyślijcie lub przyślijcie do zakładu naszego fotografję (starą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem, na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografji podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającem podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout rozmiaru 35—45 cm. Skorzystajcie jaknajprędzej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczyliśmy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. **Jako wzajemną usługę,** gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografję wysłaną otrzymacie z powrotem w całości bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. — Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych. — Nasz zakład, egzystując już od dłuższego czasu, również cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić **1000 złotych** temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować **Zakład Fotograficzny**

**»Foto-Portret«,** Warszawa, ul. Próżna 7, skrz. poczt. 586. Tel. 134-51

Kwit 1800. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto-Portret" w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków, oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych nie poniosę.

Imię i nazwisko ______

Adres ______

Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć X

**Uwaga!** Od klientów, którzy już skorzystali z niniejszego ogłoszenia otrzymujemy podziękowania i bardzo dużo polecających zamówień. Wykonanie pierwszorzędne. Zamówienia przyjmujemy od każdej osoby tylko 5 sztuk.

P. S. Prosimy o zwrócenie uwagi na adres naszego zakładu fotogr., gdyż w ostatnich czasach ukazują się ogłoszenia o podobnym charakterze niesumiennych firm, przeważnie z m. Łodzi które przed wykonaniem zamówień, żądają dopłaty za wykonanie portretu, u nas zaś Sz. P. Klijenci otrzymują zupełnie gotowy artystycznie (retuszowany) portret, oprawiony w passe-portout **bez żadnej dopłaty.**

---

## KURSA NAUKOWE »WIEDZA«

**pod osobistem kierow. Prof. Bogusława Butrymowicza**

**Kraków, ul. Studencka L. 14.**

**Przyjmują wpisy na drugie półrocze szkolne 1925/26.**

KURSA OBEJMUJĄ:

1. Kursa maturyczne: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2 letnie.
2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego jednoroczny i dwuletni.
4. Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.
5. Analogiczne kursa piśmienne wszystkich typów zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauk tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (em?).

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent.

Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 5519

---

Od zaraz lub 1 lutego poszukuję:

**cukiernika** pierwszorzędn.

**KUCHARKĘ**

**KELNERA**

**PANIENKĘ** do bufetu cukierniczego.

**Nikodem Żabiński**

**TCZEW, Rynek 7, telefon 214.**

5788

---

| | | |
|---|---|---|
| **Zeszyty** gat. dobry 14 i 16 kart. | tylko po | 5 gr |
| **Zeszyty** gat. prima | tylko po | 10 gr |
| **Ołówki** szkolne Majewskiego | tylko po | 5 gr |
| **Ołówki** Koh i Noo'ry | tylke po | 70 gr |
| **Pióra** najlepsze | tylko po | 1 gr |
| **Atrament** kałamarz | tylko po | 5 gr |
| **Bibuła** krepowa rolka | tylko po | 22 gr |

oraz **wszelkie inne materjały piśm., przybory szkolne i biurowe, papiery pakowe, torby i tutki papierowe** po tak niskich cenach poleca

**Najtańszy w Grudziądzu skład papieru**

**Karol Sikora** » **Toruńska 26** Telefon nr. 350

**Dla szkół i biur ceny niższe do 30%!**

---

**Kupujcie** 5528

## skarpetki i pończochy

**tylko w fabryce pończoch**

## L. Stetkiewicz

**Grobiewa, Plac Kąpielowy**

Wełniane, jedwabne, mako, florowe pończochy i skarpetki.

**GWARANCJA za trwałość!**

**Nowość!!!**

**FILEDECOSSE MAKO na wyższy gatunek.**

**Pończochy wełniane z wys. rabatem.**

---

**Różne**

**Wspólnika**

do 5000 zł lub pod gwarancję hipoteczną poszukuję do handlu w b. dobrym punkcie. Of. do Głosu Pomor. nr. 5502

---

**15.000 złotych**

za odpowiedniemi tegoczesnemi procentami do wypożyczenia Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 578?pm.

---

**Przyjmuję**

**bieliznę**

do prasowania M. Szabowska, Lipowa nr. 15

---

**Odstąpię**

**skład**

z towarem i przyległemi 2 pokojami i kuchnią. Zgłaszać się „Głos Pom." pod nr. 5808pm.

---

5522

Urbin

Najlepsza pasta do obuwia

---

**L. DUNKER**

Grudziądz Plac 23. Stycznia 11

**WĘGIEL KOKS BRYKIETY**

L. DUNKER

5218